Pojedyńczy numer **15** groszy. Nakład **25000** egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje **10** stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „OBEDOWNIK A MIEJSKIEGO" wynosi kwartalnie 5.40 zł, na pocztach przez listowego w dom 6.48 zł. — Miesięcznie 1.80 zł, przez listowego w dom 2.16 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy

Redaktor odpowiedzialny Czesław Budaik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 59. | BYDGOSZCZ, piątek, dnia 13 marca 1925 roku. | Rok XIX.

P. P. S. milczy...

Targi, które obecnie toczą się między Francją a Anglją około porozumienia się z Niemcami, dają nam sposobność dokładnego poznania naszych przyjaciół i wrogów. Dla nikogo już w Polsce najmniejszej już nie ulega wątpliwości, że kłopoty o granice nasze zachodnie zawdzięczamy w pierwszym rzędzie Anglji, która pokój z Niemcami chce okupić kosztem Polski. Do niedawna jednak mało kto zdawał sobie sprawę z przyczyn takiej polityki angielskiej i z tego, kto jest inicjatorem tych zamierzeń angielskich dyplomatów. Dopiero w ostatnich dniach wynurzenia mężów stanu z Londynu wniosły w sprawę tę nieco światła. Warto się z tem zaznajomić.

W Anglji prądy, zdążające do utrwalenia pokoju w Europie, dzielą się na 2 różne obozy. Jeden obóz chce utrzymać pokój przez zblokowanie Anglji, Francji i Belgji sojuszem obronnym, skierowanym przeciw Niemcom, drugi pragnie „utrwalić" pokój przez wciągnięcie do współpracy Niemców, przyczem „ugłaskałoby" się Niemcy rewizją granic na wschodzie.

Rzecznikami pierwszego obozu byli konserwatyści, drugiego zaś laburzyści czyli socjaliści angielscy z Mac Donaldem na czele.

Do ostatniej chwili prądy te ścierały się między sobą dość ostro. I już się zdawało, że w dyplomacji angielskiej zwycięży, popierany przez Francję, punkt widzenia konserwatystów, gdy drugi prąd (reprezentowany przez Labour Party) silnie został poparty niemieckiemi propozycjami, ofiarującemi współpracę państwom sojuszniczym za cenę pozostawienia Niemcom wolnej ręki do „działań pokojowych" na wschodzie.

I rząd konserwatystów uległ. Premjer Baldwin oświadczył, że skłania się do współpracy z Niemcami, ponieważ ta polityka ma szersze i silniejsze, bo jednolite, poparcie w narodzie angielskim.

Nie chcemy wchodzić w to, czy ta polityka Anglji wyjdzie na zdrowie i istotnie utrwali pokój europejski. Chodzi nam przecież o wyraźne stwierdzenie pewnych faktów, które nie są bez znaczenia.

Otóż z całego przebiegu rozmów angielsko-francuskich, jak i mów, wygłaszanych w Anglji przez tamtejszych mężów stanu, wynika niedwuznacznie, że inicjatorem obecnych rozmów o roli, jaką ma się dać Niemcom, rozmów, nastręczających nam tyle kłopotów, jest socjalizm angielski. Jeżeli zaś przypomnimy sobie, że Labour Party jest członkiem, i to jednym z najpoważniejszych, drugiej socjalistycznej Międzynarodówki, która na zjeździe w Hamburgu postanowiła dążyć do rewizji Traktatu Wersalskiego, śmiało twierdzić możemy, że zaangażowany tu jest cały, międzynarodowy ruch socjalistyczny, który Niemcy już nie od dziś zaprzągnęli do swojego rydwanu.

Ten stan rzeczy winni wziąć pod uwagę szczególnie robotnicy, którzy należą do związków klasowych i P. P. S. i opłacając do organizacyj tych składki, wspierają wrogą nam Socjalistyczną Międzynarodówkę. Jesteśmy przekonani, że czynią to bezwiednie, wbrew lepszej woli i wiedzy. Ostatnie jednak wypadki i fakt, że P. P. S. na to wszystko milczy i poważniejszych kroków w obronie zachodnich granic Polski dotąd nie poczyniła, zmuszają do zastanowienia i zerwania z obozem, popierającym ideologją swoją i przynależnością do czerwonej Międzynarodówki wrogów naszych.

E. B.

Radek proponuje Polsce zbliżenie do Rosji.

Moskwa, 11. 3. (PAT) Radek na szpaltach „Prawdy" powtórnie porusza sprawę polskich granic. Zasadniczą tezą nowego artykułu Radka jest podkreślenie, że Sowjety uważają kwestję paktu gwarancyjnego za sprawę o małem znaczeniu i że raczej należy w tem dopatrzeć się braku wiary państw zachodnich w wykonanie Traktatu Wersalskiego. Czy Niemcy przystąpią do paktu gwarancyjnego, czy też nie przystąpią — nie ma to znaczenia — zdaniem Radka — gdyż te same Niemcy z temi samemi państwami podpisały wszak Traktat Wersalski. Oświadczenie niemieckie, że Niemcy tylko pokojową drogą zamierzają załatwić spór z Polską, nie jest niczem innem — mówi dalej Radek — jak tylko liczeniem się z faktem pogorszenia się międzynarodowej sytuacji Polski. Obecne stanowisko Niemiec jest — zdaniem Radka — odpowiedzią na polską kombinację z roku 1923, zmierzającą do przyłączenia Wschodnich Prus i zatoki kurońskiej do Polski, jako zabezpieczenie tyłów korytarza gdańskiego. Zależność francuskiej polityki od kapitałów angielsko-amerykańskich stawia pod znakiem zapytania kwestję gwarancji granic na Wschodzie, ale zato — kontynuuje Radek — moment ten **stwarza dla Polski nowe horyzonty w polityce polsko-sowjeckiej.**

Od Annasza do Kaifasza...

Sprawa poczty polskiej w Gdańsku odesłana będzie celem rozstrzygnięcia do Hagi.

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) Według informacyj urzędowych w kołach Ligi Narodów wnioski rozpatrzone na tajnem posiedzeniu, poświęconem sprawom gdańskim, potwierdzają decyzję pułk. de Regniera w sprawie policji portowej. Decyzja ta jest przychylna dla Polski. Również w sprawie ceł została potwierdzona decyzja przychyl. dla Polski. Nominacja następcy p. de Regniera będzie uskuteczniona prawdopodobnie podczas obecnej sesji. Na radzie Ligi Narodów, podczas rozpatrzenia spraw gdańskich, zabierali głos minister Skrzyński i komisarz generalny Strasburger. W sprawach gdańskich istnieje jeszcze wiele trudności do usunięcia, jednak już dziś przeważa opinja, że w podstawowych zagadnieniach, jak w sprawie państwowości gdańskiej decyzje nieprzychylne tracą widoki urzeczywistnienia. Specjalnie w kołach delegacji szwedzkiej istnieje w sprawie poczty dążenie, aby niektóre punkty tego zagadnienia odesłać do Trybunału w Hadze.

Ponowna konferencja Chamberlaina z Skrzyńskim.

Gdańsk, 11. 3. (Pat.) „Baltische Presse" otrzymuje od swego korespondenta z Genewy następujące doniesienie: Chamberlain w czasie swej wczorajszej rozmowy z ministrem Skrzyńskim zaprosił go **na ponowną konferencję,** która odbędzie się jutro lub pojutrze. Delegacja gdańska w Genewie rozwija ożywioną akcję propagandową, przyczem rozdaje na wszystkie strony broszurę, w której stara się udowodnić, że Polska niema praw posiadania własnej poczty w Gdańsku. Broszura utrzymana jest na tak niskim poziomie, że nikt jej na serjo nie bierze. W związku z odpowiedzią rządu litewskiego na skargi mniejszości polskiej na Litwie, korespondent „Balt. Presse" dowiaduje się, że Liga Narodów zażąda zapewne od rządu litewskiego zniesienia kilku ustaw, sprzeciwiających się ochronie mniejszości.

Rząd będzie radził o... żydowskiej niedoli.

W bieżącym tygodniu mają się rozpocząć pod przewodnictwem ministra Thugutta narady na temat unormowania spraw żydowskich w Polsce. W rokowaniach wezmą udział minister Ratajski, Żychliński, a zaproszeni będą do udziału także przedstawiciele sejmowego koła żydowskiego.

Jakie obszary zostały rozparcelowane?

Warszawa, 11. 3. (PAT) Sejmowa komisja budżetowa obradowała dzisiaj przed południem pod przewodnictwem pos. Gruszki (Piast) nad budżetem Ministerstwa Reform Rolnych. Pos. Ostrowski (Piast) w obszernym referacie poddał analizie pracę Ministerstwa Reform Rolnych w roku 1924, i tak parcelacja rządowa objęła 45.7880 ha, parcelacja prywatna — 45.304, parcelacja instytucyj, upoważnionych przez rząd — 21.004 ha. W dziedzinie komasacji dokonano prac na obszarze 34.821 ha, likwidacja przymusowa serwitutów objęła 3.220 ha, dobrowolna 123 ha. Ziemi państwowej rozparcelowano około 45%, ziemi prywatnej około 8%. Następnie referent dał bardzo dokładny pogląd na stosunki agrarne w b. dzielnicy pruskiej, gdzie likwidacja działalności byłej komisji kolonizacyjnej postępuje zbyt powoli, gdyż wymaga szczegółowej uwagi.

Pijcie najlepszą herbatę

I-my O. Wysocki i S-ka

Nasza propozycja dla Anglji i Niemiec.

Z kół przyjaciół naszych otrzymujemy następującą radę pod adresem Anglji: Anglja chce kosztem Polski zaspokoić Niemców, aby się nie burzyli i przestali być ogniskiem niepokoju w Europie. To ukontentowanie Niemców ma nastąpić przez oddanie im korytarza pomorskiego, czyli odcięcie Polski od morza, aby połączyć Prusy Wschodnie z niemiecką macierzą.

Czy koniecznie trzeba Niemcom oddać Pomorze dla ich uspokojenia? Jeżeli kamieniem obrazy jest brak bezpośredniego połączenia między Prusami Wschodniemi a macierzą, to wystarczy **Prusy Wschodnie oddać Litwie** (z wyjątkiem polskich okolic, bo te Polska otrzymać powinna), a wtedy zniknie sam przez się przedmiot sporów i niepokojów. **Wtedy korytarz nie będzie potrzebny** i apetyty niemieckie na Pomorze nie będą miały uzasadnienia.

Dziwne, że tego prostego rozwiązania drażliwej kwestji nie widzą Anglicy, a tylko zawsze dybią na szkodę Polski, która dosyć ofiar dla sprawy pokoju poniosła. Należy nieco więcej uwagi zwrócić w stronę Niemiec, które za swoje zbrodnie wojenne i ciągłe niepokojenie świata, winny ponieść należytą karę.

Niema przywilejów dla Niemiec...

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) Korespondent „Kurjera Warszawskiego" dowiaduje się z dobrego źródła, że na wczorajszem posiedzeniu tajnem Rady Ligi Narodów Chamberlain oświadczył, że rząd angielski bezwarunkowo popiera stanowisko Francji, uznając, że wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów nie może nastąpić z nadaniem jakichkolwiek przywilejów lub zastrzeżeń. Opinja, zbliżona do kół Ligi Narodów, przewiduje, że przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów nastąpi w końcu bieżącego roku.

Francja będzie ratyfikowała protokuł genewski.

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) Z Genewy donoszą, że w dniu dzisiejszym oczekiwana będzie dyskusja publiczna w sprawie protokułu i deklaracyj Brianda i Chamberlaina. Zapowiedź dyskusji wywołuje ogromne zinteresowanie. Nie jest wykluczonem, że w razie nieustępliwości Chamberlaina, to Briand oświadczy, że Francja będzie ratyfikowała protokuł genewski, będący podstawą i polityki polskiej; w tym duchu wywiera się presję na Szwecję. Chodzi o to, żeby Szwecja jeszcze raz wypowiedziała się za protokułem.

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) W kołach Ligi Narodów zwraca powszechną uwagę fakt ścisłej współpracy min. Skrzyńskiego z min. Beneszem.

Niemcy denuncjują Polskę.

„Vossische Ztg", organ rzekomo pacyfistyczny i demokratyczny, podaje za „Frankfurter Ztg", że Polska **zużyła pożyczkę amerykańską przeważnie na cele militarystyczne albo strategiczne.** Ma więc być zbudowana kolej, łącząca Śląsk z Poznaniem z ominięciem terytorjum niemieckiego, a pozatem ma być zbudowana kolej do Gdyni z pominięciem Gdańska.

W powyższem upatrują pisma niemieckie cele strategiczne.

Dalej straszy oszczerczy organ niemiecki finansistów amerykańskich tem, że min. spraw wojsk. gen. Sikorski wniósł o podwyższenie budżetu wojskowego o 110 milj. złp.

Niewątpliwie rząd polski nie zlekceważy oszczerczej propagandy rzekomych pacyfistów z „Voss. i Frankfurter Ztg.", choć Amerykanie najlepiej znają cele budowy wspomnianych linij kolejowych, gdyż ich eksperci pomagali przy odbudowie kolejnictwa polskiego, haniebnie obrabowanego przez Niemców.

Wogóle należałoby zwrócić uwagę na dwuznaczną rolę rzekomych pacyfistów niemieckich, jak prof. Schuecking albo hr. Harry Kessler, którzy już w grudniu z. r. podczas wyborów obiecywali wyborcom ponowny zabór ziem polskich w drodze pokojowej.

Nasuwa to przypuszczenie, że z tych właśnie kół wyszedł ostatni głośny projekt rządu niemieckiego. Okazuje się, że w kołach t. zw. pacyfistów niemieckich znajdują się najbardziej niebezpieczni wrogowie narodu i państwa polskiego, fałszywi, podstępni i obłudni, przed którymi przestrzec należy ideologów pacyfizmu na Zachodzie i w Ameryce.

Tranzyt koni przez Polskę dla armji czerwonej.

Przez terytorjum polskie i stację graniczną Zdołbunów przechodziły tranzytem z Węgier i Czech transporty koni kawaleryjskich w ilości 30 000 sztuk do Rosji sowieckiej.

Dzienniki wołyńskie słusznie atakowały nasze władze państwowe, które dla wątpliwych korzyści materjalnych w formie zysków tranzytu wydawały zezwolenia na przewóz, podczas gdy władze rumuńskie pod żadnym pozorem na tranzyt się nie zgadzały.

Jak „Rzeczpospolita" się dowiaduje, urząd polski został wprowadzony w błąd.

Przewożone konie, w myśl umowy, miały być typu rolniczego, a nie kawaleryjskie. Tymczasem sowiety zakupiły cały olbrzymi transport koni i otrzymawszy je, na swej granicy, odrazu, uzupełniły niemi swe dywizje wołyńskie i ukraińskie.

Polska orkiestra włościańska święci triumfy w Ameryce.

Z Waszyngtonu donoszą, iż prezydent Coolidge przyjął na audjencji dyrygenta polskiej orkiestry włościańskiej z Lubelskiego. Namysłowskiego, którego przedstawił prezydentowi Stanów Zjednoczonych poseł polski p. Wróblewski. Na żądanie prezydenta w Białym Domu odbył się koncert polskiej kapeli, której „Rach-ciach-ciach" bardzo się podobało.

75-lecie prezydenta Massaryka.

Stolica republiki czesko-słowackiej obchodziła uroczyście 75-lecie urodzin prezydenta Massaryka. Odbyła się z tej okazji parada całego garnizonu praskiego. Prezydent Massaryk odbył przegląd oddziałów wojskowych na koniu.

Zgon rosyjskiego księcia.

W jednem z francuskich miasteczek zmarł książę rosyjski Lwow, prezes Rady min. pierwszego rosyjskiego rządu tymczasowego

Nowe posiłki przeciw Kurdom.

Konstanstynopol, 11. III. (PAT). Władze wojskowe zarządziły wysłanie trzech pułków ze wschodniej Tracji na obszary, objęte powstaniem Kurdów.

Angora, 11. III. Dwie kolumny kurdów, których jedna zdołała nawet wtargnąć na przedmieścia Diar-Bekir, zaatakowały miasto, zostały odparte, ponosząc poważne straty.

Wojska sowieckie opuściły państwo Żywego Buddy.

Chiny położyły kres sowieckim wpływom w Mongolji.

Moskwa, 10. 3. (PAT) „Krasnaja Zwiezda", centralny organ wojsk Z. S. R. R., donosi o ewakuacji wojsk sowjeckich z Mongolji. Dnia 6 marca poseł sowjecki w Pekinie Karachan, wręczył w tej sprawie chińskiemu ministrowi spraw zagranicznych notę. Nota przytacza historyczny przegląd warunków, które zmusiły rząd sowjecki do okupacji Mongolji. Obecnie, Z. S. R. R., chcąc umożliwić dojście do porozumienia sowjecko-chińskiego, wycofuje swoje wojska z terytorjum Mongolji i daje przyrzeczenie, że akt podobny nie powtórzy się w przyszłości. W zakończeniu nota podkreśla nadzieję, że rząd chiński doprowadzi do porozumienia narodu chińskiego z narodem mongolskim. Braterskie współżycie obu tych narodów będzie służyło za najlepszą gwarancję dla rozwoju gospodarczych stosunków Z. S. R. R. na Wschodzie, oraz zabezpieczenia wschodnich granic państwa sowjeckiego. Należy przypuszczać, że ewakuacja Mongolji dokonana została na żądanie rządu chińskiego po ostatniem zwróceniu się Sowjetów do Chin w sprawie zawarcia umowy, albowiem rząd chiński uzależnił rozpoczęcie rokowań od ewakuacji Mongolji.

* * *

Mongolja, jest to kraj, w którym rozgrywa się akcja jednej z najbardziej rozpowszechnionych książek współczesnych mianowicie Ossendowskiego „Przez kraj bogów, ludzi i zwierząt". W stolicy Mongolji, Urga, rządził baron Ungern-Sternberg, pogromca Chin w walce z Mongołami.

Do rewolucji chińskiej w 1912 r. Mongolja należała do Chin. Dnia 3 listopada 1912 r. Rosja uznała autonomję Mongolji, która oderwała się od Chin, tworząc samodzielne państwo, którego głową był chutuchta z Urgi, czyli t. zw. „Żywy Budda". Chiny po długich pertraktacjach z Rosją carską uznały 1915 r. autonomję Mongolji w obrębie państwa chińskiego; w rzeczywistości jednak opanowana była Mongolja przez Rosjan. W listopadzie 1919 r. Chiny odwołały dawniejszą ugodę i zbrojnie usiłowały opanować Mongolję. Od 1921 r. Mongolja północna tworzyła republikę sowjecką, ze stolicą w Urdze, południowa została przy Chinach.

Mongolja graniczy od północy z Syberją, a od zachodu z Mandżurją. Obejmuje ona 3,360.000 klm.². Ludności liczy 2 miljony głów. Pustynia Gobi dzieli kraj na część północną i południową. W północnej części jedynie są stałe rządy. Znaczne bogactwa kopalne Mongolji są niewyzyskane.

Włochy i Japonja uznają Bessarabję za rumuńską.

Z Paryża donoszą, że między Rumunją i Włochami toczą się sensacyjne rokowania o uznanie Bessarabji jako prowincji rumuńskiej przez Włochy. Szczegóły tego układu nie są znane. Równocześnie nadchodzi wiadomość, że Japonja mimo zawarcia traktatu z Sowietami uznaje, że Besarabja jest prowincją rumuńską i powinna bezapelacyjnie należeć do Rumunji.

Czyżby nowa wyrwa w naszych prawach do Gdańska?

Gdańsk, 11. 3. (Pat.) Wiadomość o przemianowaniu tutejszego włoskiego konsulatu na konsulat generalny podaje do prasy tutejszej biuro prasowe senatu w następującej formie: Senat w. m. Gdańska, wydział zagraniczny, uznał i dopuścił p. Paulo Bertanzi jako generalnego konsula królestwa Włoch na obszarze w. m. Gdańska.

Doniesienie wtej formie wydaje się conajmniej dziwnem, gdyż zdarza się poraz pierwszy, by senat udzielał exequatur przedstawicielowi zagranicznemu, dotąd bowiem prawo udzielenia exequatur dla przedstawicieli zagranicznych na obszarze wolnego miasta posiadał wyłącznie rząd polski.

Katolicka organizacja sokolska w Czechach.

Wspaniała manifestacja czeskiego katolicyzmu był III. Zjazd walny katolickiego „Orła" (gimnastyczna organizacja katolików w przeciwieństwie do liberalnego „Sokoła"). Odbył się on w Bernie, 31 stycznia b. r. Prezes „Orła" ks. prałat Szramek przemówił po Mszy św. do zebranych, w skazując z radością na wzrost organizacji i karność jej członków. Walne zebranie przyjęło następującą rezolucję:

„Jako obywatele opowiadamy się bezwarunkowo za republikańską i demokratyczną formą rządów w państwie. Jako chrześcijanie nie widzimy możliwości zapewnienia państwu chwalebnej przyszłości, jak tylko na gruncie zasad chrześcijańskich, wybróbowanych przez wieki".

Sprawozdanie za rok 1923 wykazuje że organizacja liczy 28 okręgów, 147 kół 1.239 związków i 127 040 członków. Organizacja zatem silna, bogata i żywotna W r. 1923 odbyło się 1.149 komunji zbiorowych, urządzono ponad 15 tysięcy zebrań, 6 689 konferencyj, 18.181 przemówień „wojskowych" (wygłaszał je przed frontem stojących „na baczność" członków kapelan na temat religijno-moralny, nie dłużej niż przez 10 minut), 4.369 przedstawień teatralnych, 558 produkcyj chóralnych; Związek miał 344 kas oszczędności z 200 tysiącami kor. czeskich obrotu. Wydawano 5 organów Związku w nakładzie 30 tysięcy egzemplarzy (centralny organ „Orel" w Bernie), prócz nich zaś — wiele broszur, pism ulotnych, odezw i. t. d.

W pośród czeskich stowarzyszeń gimnastycznych „Orzeł" zajmuje drugie miejsce. Pierwsze przypada „Sokołowi" (korzystającemu z wybitnej pomocy państwa), który liczy 644.816! Na trzeciem jest „Związek gimnastyczny robotniczy" (socjalistyczny) z 96 606 członkami, — na czwartem zaś „Federacja gimnastycznych związków robotniczych" (komunistyczna) z 94.981 członkami.

Łotewski Matuzalem.

Spis ludności w Łotwie wykazał że najstarszym Łotyszem jest niejaki Oszenek, liczący 125 lat życia. Ten senior narodu pomimo tak niezwykłego wieku czuje się doskonale, dobrze widzi i słyszy, chodzi wyśmienicie i ponadto zachował wyborną pamięć. Rząd łotewski ma wyznaczyć dożywotnią pensję. (Nb. niewielkie ryzyko, gdyż dożywocie to chyba już niedługo potrwa...)

Odbudowa Leningrodu.

Rada pracy w Moskwie zatwierdziła budżet w wysokości 30 mil. 850 tys. rubli na odbudowę Leningrodu. Za pięć lat Leningród ma być całkowicie odbudowany.

Z KRAJU.

Manifestacje w Krakowie.

Na rynku w Krakowie pod pomnikiem Mickiewicza odbył się w ubiegłą niedzielę w południe tłumny wiec w celu zaprotestowania przeciwko zakusom pruskim, dążącym do rewizji granic zachodnich Polski. Przemawiali dr. Henryk Pachoński, poseł Rymar i włościanin z miechowskiego Ziętek. Po przemówieniach tych przyjęto rezolucję m. in. wzywającą mocarstwa świata, ażeby zapewniły Polsce bezpieczeństwo granic.

Ślązacy także demonstrują.

Prasa berlińska tłustym drukiem podaje telegram z Katowic donoszący o wielkiem zebraniu w sprawie bezpieczeństwa Polski. Przemawiał Korfanty. Sala była tak przepełniona, iż musiano odbyć drugie zebranie, na którem przemawiał poseł Kwiatkowski. Później olbrzymi tłum ludności poruszał się w pochodzie demonstracyjnym przez miasto.

Do Palestyny.

Dnia 7 b .m. o godz. 9 min. 45 wieczorem z dworca głównego w Warszawie wyjechało 500 żydów do Palestyny. Na pożegnanie emigrantów przybyły na dworzec jeszcze na dwie godziny przed odejściem pociągu tłumy współwyznawców. Wkrótce zebrał się tak liczny tłum, że nietylko wypełnił całkowicie dworzec, ale zalał przyległe ulice i place. Liczne oddziały policji konnej i pieszej z trudem utrzymywały porządek, gdyż każdy z odprowadzających chciał się znaleść w pobliżu odjeżdżającego pociągu. Emigranci wyjechali specjalnym pociągiem drogą na Lwów, Czerniowce i Konstancję.

Zahypnotyzowana przez cygankę.

We Lwowie zaszedł ciekawy wypadek hypnotyzmu, którego dokonała chodząca po domach, w celu wróżenia z ręki, cyganka. Wprawiwszy w sen pewną panią, która sama była w mieszkaniu, poleciła jej wydać sobie kostjum, biżuterję i 400 złotych gotówką. Pani owa przyszła do przytomności dopiero po trzech dniach.

Zniszczenie lasów tatrzańskich.

Wiatr halny, który nawiedził Tatry i Podhale, wyrządził olbrzymie szkody. Między innemi zniszczył w lasach Zamojskich około 4000 drzew, w Uznańskich 3000. W gminnych lasach około 3000 drzew zostało złamanych lub wyrwanych z korzeniami,

Szczęście uśmiechnęło się biedakom.

W ostatniem ciągnięciu loterji państw. na los nr 13994 padła wygrana w wysokości 100000 złotych Właścicielami losu okazali się czterej staruszkowie, pensjonarjusze przytułku dla starców w Warszawie.

Zaburzenia w kopalni w Sosnowcu.

Kopalnia „Renard" w Sosnowcu przeprowadziła w tych dniach redukcję 800 robotników, tłumacząc się brakiem zamówień na węgiel. Onegdaj zredukowani robotnicy, w liczbie kilkuset, udali się do biura głównego, chcąc pertraktować z wicedyrektorem kopalni, p. Preszlem. Kiedy ów oświadczył, że nie może tych narad przeprowadzić bez udziału inspektora pracy, część robotników wdarła się do biura i zdemolowała dwa pokoje. Dopiero po sprowadzeniu policji tłum rozszedł się do domów, a pięciu winnych rozruchów aresztowano.

Żydowska robota.

Przed kilku dniami odbyła się przed sądem karnym w Krakowie sprawa karna przeciwko 3 żydom oskarżonym o komunizm i nawoływanie do gwałtów przeciwko władzom Rzeczypospolitej. Akt oskarżenia zarzuca niejakim: Grünszpanowi Menassemu, Jakóbowi Meügelgrünowi i Aronowi Herszkowiczowi, że w jesieni r. 1923 rozlepiali na murach i parkanach miasta Krakowa pisma ulotne treści rewolucyjnej, wydane przez Centralny Komitet Rewolucyjny. Policja krakowska przychwyciła ich na gorącym uczynku, tak że zwykłego wykrętu komunistów, wypierających się wszelkiej działalności rewolucyjnej, oni użyć nie mogli.

Rzucili się oni natomiast na dziecinne tłómaczenie, twierdząc, że nie znali treści broszur, które dostali od jakiegoś nieznajomego. Sąd jednak nie bardzo wierzył tym wykrętom i skazał obwinionych na 5—2 lata więzienia. Sprawa ta, jak już tylekrotnie, wykazuje, jeszcze raz niecną robotę żydowską w Polsce, będącej na usługach międzynarodówki, a zdążającej do utworzenia na gruzach Rzeczypospolitej obiecanej ziemi żydowskiej.

Ostatnia wymiana więźniów z sowietami.

W najbliższych dniach odbędą się rokowania w sprawie wymiany więźniów politycznych między Polską a Sowietami. Będzie to ostatnia wymiana tego rodzaju, gdyż ustawa, na której opierały się dotychczasowe wymiany wygasa. Rząd nie będzie ubiegał się o ową ustawę, która w kołach sejmowych jest niepopularną.

Święto Fryd. Chopina.

„Czcijmy zasłużonych mężów!“ Takie przykazanie wygłosił ongiś Piotr Skarga a sposób, w jakim to przykazanie spełniamy jest miarą i sprawdzianem wdzięczności i kultury narodu. My tu w naszym nadbrdziańskim partykularzu, jakkolwiek mamy duży tupet i pretensje niemal stołecznego miasta, nie możemy się poszczycić tem, byśmy pamięć naszych zasłużonych mężów w należyty i przystojny sposob czcić umieli, a niedawno odbyta Akademja ku czci H. Sienkiewicza, a jeszcze bardziej wczorajsza uroczystość ku czci Fr. Chopina, są tego klasycznym i wymownym dowodem.

W dniu 10 października r. 1924 minęło 75 lat, kiedy w Paryżu w dżysty, smutny, jesienny dzień na łożu boleści, po długich a ciężkich cierpieniach zawarł oczy na wieczny sen jeden z największych genjuszów muzycznych, jakich ziemia kiedykolwiek wydała, a który nam Polakom jako syn polskiej ziemi jest o tyle droższym, że blaskiem swojej wielkiej wiekopomnej sławy, w czasie najsroższej udręki opromieniał nasz naród, naród polski, który wciśnięty w okowy niewoli, chciano prześladowaniem i najwyszukańszymi szykanami wraz z jego zniszczoną państwowością z powierzchni ziemi usunąć i w mogiłę zapomnienia pogrążyć. On potęgą swojej muzy, wraz gromkiem wołaniem naszych wieszczów, głosił glorję i męczeństwo narodu, a żeśmy się w niewoli nie zmarnowali, nie spodlili i nie wynarodowili, ich to posiew, ich to impuls i zasługa, bo za nimi przyszli inni, którzy dzieło wychowania narodu i prowadzenia go ku wyzwoleniu i odrodzeniu dalej skutecznie prowadzili. Cześć im zato i wieczysta wdzięczność. Takich mężów słusznie należy czcić, lecz nasze bydgoskie społeczeństwo, które ma zazwyczaj takie dobre mniemanie o patrjotyzmie swoim i poświęceniu się dla spraw narodowo-społecznych, z zimną i spokojną rezerwą przeszło nad tą żałobną rocznicą do porządku dziennego mimo, że mamy tu przecież od dwóch lat z wielkim hukiem i szumem przez ks Cyraskiego do życia powołany komitet Chopinowski dla budowy pomnika temu arcymistrzowi polskiej i wszechświatowej muzyki. Nie zrobiono nic! — a na wstyd i jakby na ironję, ci od których tego najmniej się spodziewano, pamięć tego żałobnego dnia w godny sposób uczcili, bo w październiku 17-go 1924 r. dyr. Winterfeld w program Koncertu symfonicznego swojego konserwatorjum, celem uczczenia 75-letniej rocznicy śmierci tego największego genjusza muzycznego, wstawił doń wspaniały koncert E-mol Chopina, który profesor tej uczelni, p. Emil Bergmann, przy akomp. orkiestry odegrał. To było jedynie, na co się Bydgoszcz zdobyć potrafiła.

Wczorajszy obchód, skromniuchny w swoim programie, podjęty w prywatnej imprezie w Teatrze Miejskim, był dalszym dowodem, jak mało mamy zrozumienia dla spraw, powagą swoją wyżej ponad poziom codziennych spraw życiowych wybijających się. Był to obchód uroczysty, zainicjowany przez dwóch bądź co bądź bardzo poważnych ludzi, jeden z nich bowiem, Dr. Bełza (prelegent), mąż głębokiej nauki i wiedzy, drugi, t. j. prof. Lisicki, niepośledni mistrz sztuki pjanistycznej, mający już dziś wielkie imię w kraju i zagranicą, a mimo to sala teatru zaledwie w mniejszej połowie się zapełniła, i tu dopiero budza się nader smutne refleksje, które faktycznie, myślącego człowieka w zwątpienie wprowadzaja, że ta piękna, wielka Bydgoszcz, mająca tak duże pretensje, życiem umysłowem i aspiracjami swojemi nie różni się od pierwszej lepszej zapadłej mieściny a powody, które nas tak pessymistycznie nastrajają, są wcale liczne i poważne.

Przedewszystkiem zauważyliśmy z pomiędzy zebranej na sali publiczności zaledwie 5 osób tutejszych rdzennych autochtonów bydgoskich lub z Wielkopolski, na co mi jeden z tut. bardzo poważnych obywateli z żalem i oburzeniem uwagę zwrócił, reszta publiczności to przybysze z innych zaborów. A gdzież były sfery oficjalne, przedstawiciele miasta Gdzie byli przedstawiciele muzyki, zarządy i prezesi tutejszych licznych Towarzystw śpiewackich?! Dlaczego nie przybyły osoby nauczające muzyki?! Wszak jeżeli komu, to im w pierwszym rzędzie przydałoby się, dowiedzieć się coś niecoś o Chopinie i posłuchać mistrzowskiej interpretacji dzieł nieśmiertelnego twórcy, przez takiego znakomitego wykonawcę jak prof. Lisicki. Obchód ten był wprawdzie impreza prywatną, lecz gdy sfery oficjalne miasta naszego nie potrafiły się zdobyć na uczczenie takiej rocznicy, jak to w innych kulturalnych środowiskach miejsce miało, powinny były przynajmniej ten prywatnie zaaranżowany obchód uszanować i swoim współudziałem do uroczystości się przyłączyć.

* * *

Wczorajsza uroczystość, jakkolwiek skromna w swoich rozmiarach, zrobiła bardzo dobre wrażenie. Scena stosownie udekorowana, w głębi wspaniały biust Chopina o doskonałej podobiznie mistrza wśród bujnej zieleni, z frontu świetny Bechsteinowski fortepjan, wszystko razem wywołało w duszy odpowiedni —uroczysty nastrój. Za chwilę po podniesieniu kurtyny ukazał się znakomity prelegent w osobie Dra Bełzy i rozpoczął przepiękną swoją prelekcję, która od początku do końca była jednym hymnem uwielbienia dla nieśmiertelnego naszego genjusza, dla którego wdzięczna pamięć, miłość i uwielbienie w narodzie polskim nigdy nie zaginie. Pięknymi słowy, mile dźwięczącym organem wygłoszona prelekcja, znakomita w stylu i w formie, zrobiła jak najlepsze wrażenie na inteligentnem audytorjum, a huczne oklaski, jakie się po ukończeniu prelekcji złotoustego mówcy rozległy, były tego wymownym dowodem.

Prof. Lisicki występem swoim ugruntował u nas ponownie swoją wielką sławę, jaką się nie tylko u nas w Bydgoszczy, lecz w Poznaniu, w Warszawie, a nawet i zagranicą zasłużenie cieszy.

Dwa elementy składają się na wartość artystyczną pjanisty, t. j. technika i interpretacja. Technika, to rzecz nabyta, zależna od cierpliwości, pedanterji i wytrzymałości danego osobnika. Interpretacja to dar boży, to iskra natchnienia, to rzecz talentu. Interpretacji jednak bez techniki wysoko wyrobionej, nie ma. Jedno i drugie musi iść w parze, a marny jest ten solista, u którego technika górowałaby nad interpretacją. U p. Lisickiego tak jakoś szczęśliwie składa się, że oba te elementy stanowią u niego jak najbardziej zwartą całość i dzięki temu p. Lisicki, to już dziś potentat w swojej sztuce o walorach artystycznych, którego stawiają w rzędzie pierwszorzędnych polskich sił pjanistycznych, takich jak Lalewicz, Łabuński, Münz, Eisenberger, Zadora, Melcer i w. in. Mistrzowska swoją grą budził ogólny zachwyt i głęboko mistyczny, czarujący jakiś nastrój, tak dalec, że np. po odegraniu obu nokturn-

Jak się starać o posadę policjantki?

Podanie wnosić do komendy głównej policji w Warszawie. — Wiek od 25 –40 lat. — Dwumiesięczny kurs wyszkolenia.—Policjantki najzupełniej równe policjantom.

Ponieważ wciągnięcie kobiet do służby policyjnej u wielu naszych Czytelniczek wywołało niezmierne zaaferowanie, i zasypani zostaliśmy powodzią próśb, gdzie i jak o taką posadę ubiegać się należy, więc postaraliśmy się z Warszawy o bliższe dane co do przyjmowania kobiet do policji.

Oto co nam pisze w tej sprawie nasz informator:

Główna Komenda policji państwowej organizuje obecnie oddział kobiecy w porozumieniu z Tow. Ochrony Kobiet i Komitetem do walki z handlem kobietami i dziećmi.

Policjantki przejść mają dwumiesięczny kurs przeszkolenia, po czem użyte zostaną do służby w zakresie wskazanych dla t. zw. policji obyczajowej. Co do uposażenia i przysługujących im praw służbowych, zrównane zostaną całkowicie z mężczyznami.

Zapisy kandydatek są otwarte.

Należy złożyć obok podania następujące dokumenty.

1) Swiadectwo chrztu.

2) Dokument obywatelstwa polskiego.

3) Swiadectwo szkolne

4) Polecenie dwu poważnych osób.

Warunki przyjęcia:

1) 25 do 45 lat wieku.

2) 4 kl. szkoły średniej lub 7 kl szkoły powszechnej, (ewentualne zaświadczenie wiarogodnych osób, że wysztalcenie powyżej wskazane kandydatka otrzymała).

Informacji szczegółowych udziela Tow. Ochrony Kobiet Czackiego 10.

Dokumenty składać trzeba w Biurze Komendy Głównej policji państwowej—Nowy Swiat 67.

Tu dodamy, że kandydatka na policjantkę posiadać powinna zrozumienie ważności swego zadania dużo odwagi, wiele bystrości, zdrowie, siłę, energię.

Tylko osoby, właściwości tych niepozbawione, stanowić mogą element odpowiedni do służby ciężkiej, odpowiedzialnej, a w wielu razach, przykrej i smutnej, zwłaszcza dla jednostek wrażliwych i subtelnych.

Każdy kulturalny człowiek czyta „Przegląd Światowy“ najtańsze ilustrowane czasopismo w Polsce. Prenumerata kwartalna na 2 zł, półroczna 4 zł, roczna (z premjami książkowemi) 8 złotych. Wszelkie korespondencje i prenumeraty przesyłać pod adres: Skrzynka poczt. 135 Warszawa. (4664

JERZY BRAUN. 19

Kiedy księżyc umiera.

(Ciąg dalszy)

Dość powiedzieć, że około 800 obserwatorjów, zaopatrzonych w najcudowniejsze przyrządy, znajdowało się na terytorjum Asaras. Z roku na rok konstruowano coraz doskonalsze refraktory i coraz świetniejsze osiągano wyniki w fotografowaniu nieba. Ogrom pracy i niesłychana mnogość zebranego materjału obserwacyjnego, były tak wielkie, że całokształt tego oceanu wiedzy dla mózgów laików stał się bezdenną otchłanią. Katalogi dostrzeżonych, policzonych i oznaczonych na mapach kosmicznych ciał niebieskich ilością tomów wypełnić mogły całe bibljoteki. Mapy planet były tak dokładne, że starszy Atar *) i młodsza odeń Ziemia, nie miała już dla uczonych księżyca żadnych tajników. Wyczytano z księgi przyrody tych brył planetarnych prawdopodobny wiek ich i przebieg ich okresów geologicznych. Wiedziano, że Atar, po rozkwicie życia organicznego (w epoce, kiedy słońce było jeszcze mgławicą) i po straszliwych mrozach i martwocie okresu lodowego wkroczył w nową fazę jeszcze bujniejszego żywota, z chwilą, gdy słońce skondensowało się na niebie w małą, gorejącą bryłę. Wiedziano, że ta prastara planeta roi się od stworzeń o najdziwaczniejszych kształtach i że dawno już powołała powtórnie do życia istoty inteligentne, których byt i praca nie zagrożone tak rychłą śmiercią, jak tu na księżycu, do zawrotnych wprost doprowadzić mogą zdobyczy tęsknotę wieczystych poszukiwań ducha.

Wiedziano również, że Ziemia na niższym szczeblu stojąca w ewolucji przyrody, wyprodukowała już swój świat roślinny i zwierzęcy, ale, że, jak dotąd, niema na niej żadnych śladów istoty myślącej.

Znano i zbadano dokładnie wszystkie pozostałe planety, a nawet przezwyciężono przeszkody w obserwacjach planety Ilahil *), spowodowane nieprzenikniętą chustą mgieł i chmur szczelnie ją otulających.

Dynastja Azas całą tę kolosalną wiedzę skupiała w mózgach swoich, a ostatni król na księżycu, siwy mędrzec Ar-Azas, był najgenjalniejszym wiedzy tej przedstawicielem i kapłanem.

Wielki, dostojny dźwigacz mądrości położył dłoń na stalowej głowicy teleskopu i wypowiedział teraz te oto uroczyste słowa, pod których bezcennem brzemieniem ugięła się mała kobieta Elen:

— Córko rodzaju ludzkiego, wiedz, że mózgi mędrców przenikać winny wolę Niepoznawalnego. Posłannictwo brył kosmicznych i ich dzieci, istot żyjących, jest świętem i nieodpartem prawem. Nad hałaśliwem, bezmyślnem rojowiskiem grzebiących się w trzęsawiskach ciemnoty robaków ludzkich, nad szlochającą i bluźniącą pielgrzymką plemion tułających się po gościńcach tysiącleci w nieświadomości przeznaczenia swego, nad przypływami i odpływami ducha niespokojnych zbiorowisk człowieczych hen, wgórze obok ślepych konwulsyj materji przechodzi, przepływa w ciszy potężny strumień mistyczny, płomienista wstęga pracy duchów wielkich. My poszukiwacze wieczyści, poławiacze prawd, rybacy coraz nowe miljardy gwiazd, coraz nowe fale tajemnic zagarniający w sieci, jesteśmy oto tym szwem, przymocowującym łachmany ludzkości do Odwiecznego Wsłuchani w rytm niezmiennych, rozszalałych arteryj kosmicznych, w straszliwy szum wahadła czasu, nastawiamy radjo-chwytacze dusz na płomienne nakazy słów nieznanego prawa. Prawo Wszechświatów jest imię jego...

— Panie, panie! — jęczała Elen u stóp mistrza. Pulsy huczały w jej skroniach i oczy zaszły łzami natchnienia. Postać mędrca zaćmiona dziwną mgłą, majaczała niewyraźnie, jakby zoddali, a głos jego dygotał i grał napięciem, jak dzwonem.

Rozdział VII.

KATASTROFA.

— Nabu zlituj się nad ludem!... Przetrzymaj jeszcze dwie, trzy doby. Abym tylko choć szkielet linji obronnej wybudował... Jeżeli nie utrzymasz się, to śmierć i zagłada nas czeka!

— Amar-At, wiesz przecie, że czynię, co mogę. Życie położę za króla i ojczyznę a wraz ze mną — położą je moi żołnierze, ale trud przechodzi nasze siły. Jesteśmy słabi.

— Ależ rezerwy... Rezerwy dostajecie ciągle.

— Wiem, ale to kropla w morzu. Zmiatają nas poprostu. Tu trzebaby miljon ludzi naraz cisnąć w tę strefę zniszczenia, toby może zapchało gardziel nieszczęściu.

— Rząd jest w możności wysyłać ci, Nabu, po 100.000 żołnierzy na dobę. Byleś przetrwał!

— A twoja praca?

— Ja buduję. Ćwierć miljona robotników pracuje w pocie czoła i na przestrzeni dwustu kemt piętrzą olbrzymie dzieło wojny. Ufam, że ten mur będzie nie do przebycia, nawet dla tego druzgocącego taranu wojska Dar...

— Oby tak było!

Obaj spuścili oczy i ściągnęli brwi w ponurej trosce.

Istotnie najazd nowego wroga był prawdziwym kataklizmem dziejowym Zuchwały, cywilizowany i wojowniczy lud Dar, siedzący od wielu tysiącleci nad brzegami Morza Jasnych Nocy, ruszył się i wulkan jego ekspanzji eksplodował ziejąc ponurą, purpurową grozę przerażenia naokół. Niby jakaś potworna rzeka lawy, runęły z hukiem i brzękiem niezliczone pułki tych wściekłych, uszeregowanych w armje zbirów i zdawało się, że tego potopu żadna ludzka moc już nie wstrzyma.

Rozbójnicze, inteligentne plemię Dar, liczne i krzepkie, zahartowane w odwiecznych nieustających wojnach ze sąsiadami i awanturniczych wyprawach na drugą półkulę księżyca — nie mogło wytrwać dłużej w niewygodnej dlań fazie pokoju. Wojnę mieli we krwi i wojna była ich namiętnością. Pod kierownictwem swoich zdolnych wodzów, zaopatrzeni znakomicie we wszelkie środki techniczne, na wzór państwa Asaras, co parę lat wyrajali się ze swoich puszcz równin i wyżyn, uderzając krwawym przypływem o mur graniczny żołnierskich piersi wojsk Nabu.

Dotychczas udawało sie genjalnej strategji i nadludzkim wysiłkom zarówno samego Nabu, jak i jego poprzedników, odpierać tę hordę od granic państwa. Ostatnio nawet Nabu zadał im dotkliwą klęskę wśród Gór Żelaznych tak, że na lat parę przycichli i zrezygnowali ze swoich najazdów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

*) Atar = Mars.

*) Ilahil = Wenus.

nów uroczysta chwila zaległa salę, a nikt nawet nie poważył się bodaj jednym oklaskiem zmącić jej. Artysta wybornie usposobiony, mając przytem do dyspozycji świetny instrument, grał wprost cudnie i publiczność grę tą dosłownie oczarował.

Z. G. Urbanyi.

Z PROWINCJI.

Sadki. Dnia 8 marca założono u nas Towarzystwo uczestników powstania wielkopolskiego 1918/19 r. Liczni powstańcy z Sadek i okolicznych wiosek brali udział w walkach, mianowicie pod Ślesinem. Niejeden z nich poniósł ciężkie prześladowania przez grenczuc, był bity i turbowany, na dobitek osadzony bądź to w Altdamie, bądź w Pile w areszcie. Inni walczyli wzdłuż frontu nad Notecią. Ztąd też pomni przebytych chwil i grożącego jeszcze dzisiaj z niemieckiej strony niebezpieczeństwa, założyli towarzystwo, by pielęgnować pamięć poległych w powstaniu, zbierać materjały historyczne, odnoszące się do powstania, podtrzymywać wśród członków gotowość niesienia czynnej pomocy naszej armji w razie potrzeby, popieranie się wzajemnie przez kasę pośmiertną i zapomogową. Przewodniczącym nowego towarzystwa wybrany został p. Józef Nowak jego zastępcą p. Brukwicki starszy, sekretarzem p. Mrozik, skarbnikiem p. Rogacki. Pan Brukwicki młodszy powołany został na komendanta, na zastępcę jego zaś p. Marzyński. Ławnikami wybrano pp. Młynarczyka i Kozłowskiego. Utartym zwyczajem powstańców, odśpiewaniem „Roty", zakończono posiedzenie.

Trzemeszno. Następny jarmark ogólny, odbędzie się w mieście tutejszem dnia 17 marca br. Spęd bydła racicowego jest z powodu choroby pryczczycy wzbroniony.

W Wągrówcu zawiązał się w tych dniach komitet dla wystawienia pomnika ks. Wujkowi. Projekt taki podał pewien kapłan z Ameryki, pochodzący z okolicy Wągrówca i zobowiązał się ponieść połowę kosztów budowy pomnika.

Ks. J. Wujek należał do zakonu OO. Jezuitów, mieszkał w Wągrówcu, skąd też jedna z ulic nosi nazwę ks. Wujka. Zasługa niespożyta ks. Wujka leży w tem, że pierwszy przetłómaczył Pismo św. na język polski.

TUCHOLA. (Jak płacili na jarmarku). Na targ spędzono dużo koni, jednakże sprzedano mało. Ceny się obniżyły. Dobre konie rolne przyniosły 300 do 350 zł, za najlepsze żądano 500—600 zł, brakowało jednakże kupujących. Nie można było sprzedać nawet starych szkapów. Targ bydlęcy był również bogato obesłany. Wobec braku zamiejscowych handlarzy, ruch był słaby. Młode dojne krowy można było otrzymać do 160—200 zł, stare od 80 do 120 zł. Kto nie musiał koniecznie sprzedać zabrał bydło z powrotem.

— W borach tutejszych rozmnożyły się podpadająco dziki. Przedtem były siedliska dzików w Przewodniku, Bartlewie i Hucie. Obecnie przeniosła się ta plaga dla gospodarzy do nadleśnictw w Gołąbku i Woziwodzie.

Z Kcyni.

Narzekania bez końca. — Bieda dokucza robotnikowi i inwalidzie. — Zebranie Zw. Inw. Wojennych. — Zapytania.

(Od specjalnego sprawozdawcy.)

Wszędzie, gdzie się nie obrócić, dają się słyszeć narzekania bez końca na obecne stosunki; narzeka przemysłowiec, że p. Grabski nie popuszcza śruby podatkowej, wskutek czego brak mu gotówki na prowadzenie przedsiębiorstwa; klnie aż ziemia drży rolnik. Każą mu płacić i płacić podatki, chociaż już prawie wszystek inwentarz żywy wysprzedał i pomału zapada się „ciemną dolinę" długów. A ostatnie rozporządzenie rządowe w sprawie zobowiązań prywatno-prawnych doprowadzają ich do beznadziejnej rozpaczy, bo wszystko to, na czem opierali swą nadzieję ewentualniej podpory, prawie-że doszczętnie im przepada.

Obecne stosunki nie dają również spokoju biednemu robotnikowi. Żyje on z dnia na dzień pod presją lęku, że może lada chwila pozostać bez pracy, bez chleba. O niego samego już mu się mniej rozchodzi. Ale cóż pocznie rodzina, żona i drobne dzieci? Chleba niema, to i śmierć głodowa blisko. Czy wówczas nie zrodzi się myśl złowroga, poparta czynem rozpaczy?

Oszczędności, które przez szereg lat składał w bankach, wszystkie mu przepadły. Krwawo zapracowany grosz poszedł na marne, grunt pomału pod nogami mu się zapada i „mizerny kij podpory", — bo tak można to nazwać — został mu wytrącony z ręki.

Cierpi on fizycznie i duchowo, ale rwie się do pracy, bo musi, aby żyć. Dziś zarobi więcej, jutro mniej i jakoś mu idzie.

Niestey inaczej przedstawia się dola inwalidów wojennych, wdów i sierot. Otrzymują oni rentę i na tem koniec. Dobrzeby to było, gdyby tej renty co miesiąc nie zmniejszano.

Jak się ta sprawa przedstawia, najlepiej wyjaśnia ostatnie zebranie Związku Inwalidów Wojennych, które odbyło się w ub. niedzielę w lokalu p. Ogórka w Kcyni. Na zebranie przybyło około 100 osób i to przeważnie wdowy i sieroty po poległych na wojnie i inwalidzi z wojny światowej. Zagaił i przewodniczył zebraniu prezes miejscowy p. Napierała, a pióro trzymał sekretarz p. Matuszyński.

Referat o kwestji inwalidzkiej wygłosił przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" p. Kobierski. W dyskusji nad referatem zabierali głos pp.: Szczypiorski, Ogórek, Mencel i Grzędowski. Wszyscy narzekali na wstrzymanie im przez Wlkp. Izbę Skarbową wypłaty słusznie należącej się renty.

Do Koła przyjęto nowych członków. Następnie, stosując się do porządku obrad, sekr. Matuszyński zdał sprawozdanie z ostatniego zebrania; sprawozdanie kasowe, — skarbnik p. Mencel (kasa uboga, posiada zaledwie 272 zł. ogółem); pokwitowanie na orzeczenie Komisji rewizyjnej, pp. Kuliberdy i Dastycha, plenum udziel. p. Menclowi, przez ponowny wybór jego osoby na dotychczasowe stanowisko skarbnika. Skład Komisji rewizji zmieniono, i tak: przewodniczącym został wybrany p. Ogórek, ławnikami pp. Hermann i Dastych. Uczczono przez powstanie pamięć śp. Michała Benetkiewicza, weterana z 1870—71 roku, poczem zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej.

W toku obrad uchwalono jednogłośnie wysłać delegata do Poznania, ażeby Wlkp. Izbę Skarb. poinform. o rozpaczliwem położeniu kcyńskich inwalidów i wdów i sierot po poległych żołnierzach. Na delegata wybrano prezesa p. Napierałę.

Należy jeszcze dodać, że na tem zebraniu uchwalono również wniosek, który brzmi jak następuje:

Obecni inwalidzi, wdowy i sieroty na zebraniu Związku Inwalidów Wojennych, w dniu 8 bm., w lokalu p. Ogórka w Kcyni, zapytują publicznie Wielkopolską Izbę Skarbową w Poznaniu: dlaczego została wstrzymana renta, przypadająca dla niepełnoletnich dzieci po poległych żołnierzach? — dlaczego specjalnie upośledza się inwalidów z wojny wszechświatowej oraz wdowy i sieroty po żołnierzach w wojnie światowej poległych?

Tuwan.

(Sądzimy, że Wlkp. Izba Skarbowa niezwłocznie postara się wyjaśnić, dlaczego tak się dzieje z inwalidami i sierotami z wojny światowej? — przyp. Red.)

Pijcie „Bydgoszczankę" Milkerta.

Gospodarka w elektrowni i gazowni w Toruniu.

(Korespondencja własna).

Toruń, 10 marca.

Elektrownia i gazownia miejska jest przedsiębiorstwem akcyjnem niemieckiem i znajduje się obecnie w stanie likwidacji z poręki Urzędu likwidacyjnego w Poznaniu. Dyrektorem jest obecnie p. inż. Dalbor, zaś przymusowym zarządcą elektrowni jest radca miejski i inż. p. Zborzul. O gospodarce elektrowni i gazowni toruńskiej krąży po mieście wiele nieprzyjemnych wersji, które się sprawdzają. Już częste strajki personelu były dowodem niskich pensji zaledwie starczących na utrzymanie rodzin. Ostatni strajk przed kilku tygodniami był po wielu pertraktacjach i porozumieniu się obopólnem zlikwidowany, przyznana pracującym podwyżka jest bardzo minimalna. Ażeby podczas strajku utrzymać ruch tramwajowy, elektryczny i gazowy, urzędnicy biurowi i kierownicy oddziałów zapalali lampy gazowe i jeździli tramwajami pod dozorem policji i wojska, zaś oddziały wojska pracowały w elektrowni i gazowni. Było to pochwały godnem, że utrzymywano ruch do pewnych granic, nie szkodząc w niczem słusznym żądaniom strajkujących. To też urzędnicy zaskarbili sobie u publiczności uznanie i wdzięczność.

Inaczej podziękował im zarząd elektrowni za tę gorliwość przy wypłacaniu pensji na 1 marca r. b. i to przez obniżenie pensji o przeszło 30 proc. Każdemu urzędnikowi biurowemu i kierownikom poszczególnych oddziałów odciągnięto bez jakiegokolwiek zapowiedzenia, bez poprzedniego porozumienia się wspólnego 60 do 120 zł tak, że urzędnik pobierający po 28 latach służby 360 zł obecnie pobierać będzie tylko 240 zł, innym odciągnięto stosownie do wysokości pobieranej pensji. To też urzędnicy zaskoczeni tak wielką niespodzianką pokwitowali odbiór pensji jako zaliczkę, grożąc znowu strajkiem i dochodzić chcą swych praw na drodze prawnej.

Urzędnicy wymienionych zakładów są to przeważnie tutejsi obywatele i większa część już za czasów niemieckich w elektrowni i gazowni pracowała. Pomiędzy nimi znajdują się też tacy, którzy są protegowani przez p. dyr. Dalbora i ci pobierają te same pensje co wykwalifikowani współpracownicy, z których niejeden pracuje już przeszło 25 lat.

Obniżono więc pensję urzędnikom i kierownikom oddziałów, lecz jak twierdzą kompetentne osoby, to p. dyrektorowi **podwyższono** pensję o pięćset punktów.

Ta gospodarka odbija się także przedewszystkiem na konsumentach i pewnie w żadnem podobnem przedsiębior-

Listy z Pomorza.

Położenie Skurcza. — Z życia naszych towarzystw. — Z czego ta wioska słynie. — Ożywione targi. — Biurokratyczny kwiatek. — Duch czasu.

(Od własnego korespondenta).

Skurcz, 9 marca 1925.

Skurcz mam odwagę napisać przez „u" wbrew urzędowej ortografji, która używa „ó". — Kto ma rację ja, czy napisy państwowe na dworcu, opiewające „Skórcz" niech rozstrzygnie filolog i źródła nazwy w kronikach miejscowych.

Skurcz nie wielka to wioska, ale nad wyraz miła i od pierwszego tam pobytu ujmująca. Od dworca położona w odległości kilkuset kroków, znajduje się niejako w dole, gdyż idzie się do centrum Skurcza po pochyłości. Wioska ta, o charakterze miasteczka, wydłużona jest wzdłuż jednej drogi, stanowiącej główną ulicę, zaopatrzoną w chodniki. Życie towarzyskie rozwija się tu wesoło i pożytecznie. Jest „Lutnia" towarzystwo śpiewacze, któremu patronuje p. Lewandowski. Sprawnie i dzielnie dyryguje p. Podlaszewski, utrzymując towarzystwo na wysokim poziomie śpiewackim. W towarzystwie gimnazjalnem skupiają się członkowie pod kierownictwem p. Szmetali, który wkłada w organizację duży zapas energji i umiłowania. Najstarszym z pośród towarzystw jest tow. Ludowe, którego założycielem jest ks. Pater, proboszcz tutejszej parafji, cieszący się ogólną sympatją swoich parafjan. 27 lat pracy organizacyjnej ks. proboszcza to już szmat czasu, obfity w owocne wyniki. Na czele straży pożarnej, która istnieje tu już od lat 20 stoją obywatele tej miary co p. Lisewski, jako prezes i p. Przybylski. Wypada wspomnieć o towarzystwie Hallerczyków pod prezesurą p. Czarneckiego, jak również i o towarzystwie inwalidów wojennych; rozwija się również należycie Tow. Kupców Samodzielnych pod kierunkiem prezesa p. Lisewskiego. Na uwagę zasługuje zawiązane tu „Kółko Przyjaciół Sceny", które wystawia dość często popularne komedyjki, czem przyczynia się do ożywienia wioski. Skurcz jest wioska nawskroś polską i zalewu żydowskiego nie odczuwa dzięki solidarności mieszkańców niebezpieczeństwa tego się nie obawia. Wójtem miejscowym jest p. Paszke, który zabiega gorliwie aby wioska w należytym utrzymana była porządku. Do spisu towarzystw wyżej wyszczególnionych należy jeszcze dodać „Towarzystwo Ziemianek", pod kierownictwem prezeski, p. Krejowej. Skurcz posiada szkołę rolniczą. Tak mniej więcej wygląda oblicze społeczno-organizacyjne Skurcza. Okolica jak i miasto przeważnie polska; zamieszkują ją średnie gbury, to też targi w sobotę są zwykle ożywione.

Skurcz słynie z targów na świnie. Przyjeżdżają tu z dalszych okolic handlarze i rzeźnicy. Mieszkańcy radziby mieć więcej targów, gdyż jeden na tydzień nie zaspakaja potrzeb handlowych ożywionej miejscowości. Rozwinięty tu jest przemysł i tak są dwa młyny parowe, tartak i młyn p. Lisewskiego, skład maszyn p. Czaplewskiego. W wiosce tej zamieszkuje dwuch doktorów. Z zadowoleniem zanotować należy, iż Skurcz nie tonie w ciemnościach jak dawniej, lecz postarano się o należyte oświetlenie wioski. Kwiatkiem naszego niesprawnego biurokratyzmu jest sprawa p. Wiktora Frydrycha, właściciela młyna pod „Orłem", który swego czasu, przed rokiem sprowadził z zagranicy maszyny młyńskie w kraju niewyrabiane. Maszyny te były niezbędne i praca bez nich musiałaby ulec przerwie. Na te maszyny urząd celny nałożył cło w wysokości 3000 zł. Cło, jak się później okazało, było za wysoko wymierzone. Poszkodowany zwrócił się najpierw do Poznania, później do Warszawy do departamentu celnego ministerstwa skarbu, lecz jak dotychczas bezskutecznie. Taki sposób urzędowania i takie załatwienie spraw celnych musi nie może wzbudzić w obywatelach poczucie krzywdy i napełnić ich na przyszłość brakiem zaufania do naszych urzędów. Właściciel Hotelu Dworcowego p. Czaplewski wydzierżawił swój hotel p. Gablerowi z Pelplina, a sam zajmie się swoim składem maszyn, na które w tej okolicy jest zapotrzebowanie.

Jeżdżąc koleją obserwuję wśród nas zanik pewnych dodatnich stron życia społecznego. Chodzi mi, napozór o drobnostkę, lecz drobnostka ta wyraża kulturę społeczeństwa i świadczy o [illegible] przyjaznych wśród ludzi uczuciach. [illegible] niestety, częściej człowiek człowiekowi jest wilkiem. Dlaczegożby nie [illegible] sobie trudności ziemskiego bytu, dlaczegożby nie uczynić jaśniejszym, znośniejszym ten ziemski żywot.

Mało już spotyka się pasażerów, którzy wchodząc do wagonu powiedzą nic znaczące, nic nie obowiązujące, a jednak miłe i kulturalne pozdrowienie: „Dzień dobry lub dobry wieczór". Przecież to czynność nie zbyt uciążliwa, a wszakże, już zgóry nastraja życzliwie człowieka do człowieka. Zwykła taka grzeczność do niczego nie obowiązuje a może być dokumentem naszej uprzejmości, naszej kultury towarzyskiej, społecznej.

(-ski)

stwie nie podwyższano tak często opłat za elektryczność i gaz jak w Toruniu. Najwięcej odbijają się te podwyżki na jeżdżących tramwajami. Jako przykład niech służy następujący fakt: Przymusowy zarządca elektrowni i gazowni inż. i radca miejski p. Zborzil wniósł przez województwo do Ministerstwa Spr. Wewn. o przyznanie mu 200 zł miesięcznie za sprawowanie przymusowego urzędu. Ministerstwo przyznało mu to wynagrodzenie od 1 grudnia 1924 r. P. inżynier i radca miejski polecił jednak zarządowi elektr., aby wypłacono mu pensję od 1 grudnia 1922 r. razem 4800 zł. Trzeba było w jakiś sposób pokryć ową sumę i znalazł się wybieg przez podwyższenie o 5 groszy cenę 96 tys. biletów co czyni 96 000×0,05=4800 zł. — Dalej zarząd elektrowni sprowadza kilka nowych wozów tramwajowych i choć pewna fabryka polska zrobiła bardzo korzystną ofertę, jeżdżono do Berlina i tam zamówienie oddano, ogłaszając w tutejszej prasie, że zawarto bardzo **korzystny** zakup, omijając zupełnie ofertę polską, nawet nie wspominając nic o niej. Tak samo dzieje się z węglem i częste wyjazdy do Katowic dają dużo materjału do pogłosek, zaś współpracownicy narzekają na jakość węgla, bo lepszym możnaby kozystniej pracować.

Smutnym objawem jest takie postępowanie pewnych osobistości cieszących się przeważnie zaufaniem ogółu, lecz to zaufanie nie powinno być płaszczem do upozorowania wyzysku czy to urzędu, czy też przedsiębiorstw publicznych. Nadużywanie dobrej opinji postawiać trzeba koniecznie pod pręgierz publiczny, bo tylko w ten sposób ratować się możemy przed upadkiem gospodarczym. Mamy dużo nieprzyjaciół w kraju i poza granicami i niedziw, że Niemcy coraz śmielej podnoszą czoło, żądając naszych prowicji z powrotem, zarzucając nam wszędzie polską gospodarkę. Niech dobra wola, duma patrjotyczna, miłość bratnia szanowanie się wspólne obywateli ze wszystkich trzech zaborów i wzniosła miłość naszej oswobodzonej ojczyzny usunie nieporozumienia, nieuczciwość, nienawiść protekcje i osobiste ambicje, bo o nasze czyste sumienie, sprawiedliwość i hart ducha rozbić się muszą zachcianki i żądze naszych nieprzyjaciół.

Zebranie propagandowe miłośników m. Bydgoszczy

miało wczoraj nietylko piękny przebieg, ale i dało spodziewany wynik, bo znowu kilka osób zapisało się w poczet członków towarzystwa.

Zebraniem kierował w nieobecności prezesa p. inż. Pętkowski, zaznajamiając zebranych z celami i zadaniami towarzystwa, które powstało przed dwoma laty.

Ks. Klein, dyrektor Muzeum Miejskiego, miał wykład o polskich **przedrozbiorowych zabytkach bydgoskich,** cytując na wstępie Kronikę Bernadynów i relację rajcy miejskiego Wojciecha Łochowskiego, wedle których miasto nasze około r. 1650 było pierwszem i największem w województwie Kujawskiem, opasane było murem, na rynku miało ratusz z wspaniałą wieżą i wodotrysk . . . Prelegent kolejno przeszedł wszystkie historyczne pamiątki, jak zamek (zburzony przez Szwedów), Farę i inne kościoły oraz starożytne domy. Zebrani dowiedzieli się wielu ciekawych rzeczy, np. że najstarszym domem w Bydgoszczy jest jeden z gmachów przy Starym Rynku, należący obecnie do Domu Konfekcyjnego, gdzie na dachu znajduje się chorągiewka blaszana z herbem Pobóg, rokiem 1608 i literami S. B. Dom ten należał prawdopodobnie do Stanisława Burzyńskiego. W domu tym za czasów polskich mieśc. się poczta; był to dom zajezdny i w nim mieszkać miał mistrz Twardowski . . . Pamiątkowe są także schody kamienne, prowadzące do kościoła Jezuitów. Na schodach tych król Jan Kaźmierz z Elektorem brandenburskim ślubowali sobie wierność . . . (Ks. Klein przyrzekł redakcji naszej, że wykład swój poda nam do druku.)

Drugi wykład miał prof. Malewski, przeprowadzając tezę, że **Bydgoszcz zawsze była polską,** a nie niemiecką, jak wielu mylnie sądzi. Polskości tej dowodzi krąg legend i podań ludowych, archiwa miejskie i przejawy kultury intelektualnej i duchowej.

Archiwa m. i. stwierdzają, że w r. 1425, kiedy w Krakowie magistrat składał się w przewadze swej z niemców, w Bydgoszczy był burmistrz polak (Piotr Sroczyński) a rajcy sami tylko polacy.

Szlachta okoliczna bliskie miała stosunki z szlachtą innych ziem Rzeczypospolitej. Starosta bydgoski Maciej Smogulecki brał czynny udział w rokoszu po stronie Żebrzydowskich, zaś Porębski z Bydgoszczy bronił Lanckorony . . . Żywa była też wymiana kulturalnych dóbr i sił umysłowych — z Krakowem, szczególnie w konwencie braci Bernardynów, w którym było wielu prawdziwych artystów.

W końcu prof. Malewski podał myśl uczczenia 50. rocznicy śmierci słynnego malarza polskiego Maksymiljana Antoniego Piotrowskiego, który urodził się 1813 r. w Bydgoszczy. Piotrowski jest twórcą obrazu przedstawiającego śmierć Wandy w nurtach Wisły.

Edward Fleischman, widocznie wróg niedostatecznego oświetlenia naszego miasta, najechał na stojącą w rzeczonem miejscu latarnię gazową. Ale atak ten został nietylko skutecznie odparty, lecz atakujący poniósł w dodatku sromotną klęskę, bo auto wywróciło się do góry nogami(?) i kosztowało dużo wysiłku, nim je wspólnemi siłami gawiedzi postawiono znowu na nogi(?)

— **Plenarne zebranie Tow. Przemysłowego** odbyło się dnia 10. bm. przy udziale tylko 30 członków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Kurdelskiego wygłosił wykład p. Sporny pod tytułem: „Człowiek i wszechświat". Po referacie radzono nad kilku sprawami osobistemi i nad bibljoteką, w której okazuje się brak około 100 dzieł. Bibljotekarz p. Kaszubowski przyczynia się swemi zabiegami o uzupełnienie braków w bibljotece, ofiarowując od siebie 20 książek poważnej wartości.

Znany przemysłowiec p. Mazgaj, apelował do wszystkich członków i całego ogółu rzemieślniczego bydgoskiego, prosząc o wzięcie gremjalnego udziału w wystawie przemysłowej, urządzanej obecnie w Grudziądzu. Zaznaczył przytem, że chociaż na tej wystawie o nagrody ubiegać się mogą tylko przedstawiciele rzemiosła z Pomorza, to jednak Bydgoszcz winna się usilnie starać o dopuszczenie jej do udziału reprezentacyjnego i w konkursie.

Na uwagę zasługują wywody p. Mazgaja, aby żaden członek i wogóle rzemieślnik nie wysyłał do Niemiec korespondencji w języku niemieckim, lecz tylko po polsku, oraz zwrócił się do Zarządu z prośbą o wystaranie się dla wszystkich terminatorów i uczniów o słowniki polskoniemieckie w celu wyuczenia ich wyrazów polskich, technicznych, używanych w rzemiośle polskiem.

W końcu omawiano sprawę grożącego niebezpieczeństwa niemieckiego i pruskiej zachłanności na kresy zachodnie. Poza tem cały przebieg zebrania był bardzo spokojny, i treściwy, a dyskusje fachowe, naukowe i ogólne nie mało przyczyniły się do zadowolenia członków. A dzieje się to wszystko jedynie i przeważnie za staraniem prezesa p. Kurdelskiego.

— **Ze Związku Inwalidów Wojennych.** Odroczone w ubiegły czwartek posiedzenie odbyło się wczoraj w Ognisku przy zapełnionej członkami sali. Obecnym był również poseł Bigoński który wygłosił dłuższy referat o koncesjach dla inwalidów, oraz banku inwalidzkim. Szczegóły zebrania, a przedewszystkiem streszczenie referatu p. posła B. podamy w następnym numerze.

— **Ujęto** w dniu wczorajszym 7 kobiet za wykroczenia obyczajowe, 5 osób za pijaństwo, 1 za kradzież, 1 za sprzeniewierzenie, i 1 osobnika za fałszowanie dokumentów.

— **Przestrogi pod adresem rowerzystów odbijają się jak groch o ścianę.** Aż do znudzenia przestrzegaliśmy cyklistów przed pozostawianiem na ulicy bez opieki rowerów, a jednak zdarzają się raz po raz tego rodzaju kradzieże, zawsze z winy ich właścicieli. Wczoraj znów skradziono z przed pewnej restauracji przy ul. Grunwaldzkiej rower, własność p. Mądrzejewskiego.

— **Niepopłatna praca.** Do kantoru przy ul. Św. Trójcy 22, weszli dzisiejszej nocy za pomocą wyduszenia szyby jacyś widocznie nieobeznani sprawcy, lecz nic obłowili się zbyt suto, gdyż z pośród najwięcej wartościowych przedmiotów zabrali jakiś stary płaszcz, plecak i rękawiczki ogólnej wartości około 25 zł. Po drodze zabrali jeszcze z otwartego balkonu sąsiedniego domu, jedną spodnicę i bluskę.

KRONIKA.

Bydgoszcz, czwartek dnia 12 marca 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Grzegorza.
Jutro w piątek Krystyny. Nicefora.
Wschód słońca o godzinie 6. 25.
Zachód słońca o godzinie 5. 56.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od 9. 3. do 16. 3. 25 r. mają dyżur nocny następujące apteki:

1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.
2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

W środę, czwartek i piątek (3 dni z rzędu) **operetka Winterfelda „Tancerka z miłości".** Tekst polski Z. Urbanyiego.

— **Niezwykły cykl wykładów w kościele Klarysek.** Znany z zeszłorocznych wykładów apologetycznych ks. Dr. Kolbiński, członek kongregacji św. Ducha z Dębowej-Łące, wygłosi w każdą sobotę wielkiego postu o godz. 7½ wieczór bardzo aktualne dziś konferencje o małżeństwie:

7 marca: **„Małżeństwo — to rzecz święta"**

21 marca: **„A iż cię nie opuszczę aż do śmierci"**

28 marca: **„Czy kościół katolicki udziela rozwodów?"**

4 kwietnia: **„Małżeństwo a dziewictwo".**

Z konferencjami łączyć się będą popisy szkolne z tutejszych chórów śpiewackich.

— **Jubileusz artysty Lucjana Wiśniewskiego.** Teatr Miejski w Toruniu obchodzić będzie w tę sobotę sympatyczny bardzo jubileusz swego artysty Lucjana Wiśniewskiego, który kończy właśnie 35 lat pracy na scenie. Odegraną będzie 3-aktowa komedja „Ptak" J. Szaniawskiego. Nie wątpimy, że i z Bydgoszczy wiele osób pospieszy na to przedstawienie, które zapowiada się bardzo interesująco i uroczyście.

— **„Tancerka z miłości".** Operetka Winterfelda na wczorajszej premjerze w Teatrze Miejskim odniosła na całej linji dzięki swym potężnym walorom niebywały tryumf. Do wielkiego tego sukcesu przyczyniła się przepiękna wystawa, nader barwne i efektowne ewolucje baletowe i świetnie wykonana pod kierunkiem autora część muzyczna. Przedstawicielka roli tytułowej wraz z p. Kaczorowską i p. Morozowiczową, odniosły istotny tryumf. Teatr wypełniony do ostatniego miejsca, aż huczał od gwaru rozbawionych gości, a od oklasków aż brzmiało od dołu do góry. Po drugim akcie, urządzono p. Winterfeldowi burzliwą, serdeczną owację, i wręczono mu moc wieńców, kwiatów i upominków, wśród których uwagę zwracała duża, pięknej misternej roboty srebrna waza, dar grona nauczycielskiego tut. konserwatorjum. Wazę tę dostarczyła znana tut. firma jubilerska Siostry Garczyńskie.

„Tancerka", zdobywszy tedy ogromny sukces, ma zapewnione stałe powodzenie. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy później. Dalsze przedstawienia tej nowości repertuarowej odbędą się dziś w czwartek, piątek i w niedzielę wieczorem.

— **Odczyt profesora Langlade** odbędzie się 15-go bm., w niedzielę o 5-tej godzinie w małej sali gimnazjum im. Kopernika. Prelegent ze zwykłą sobie erudycją i dowcipem, mówić będzie na temat Balzaca i długoletniego romansu jego z „Cudzoziemką", późniejszą żoną swoją — a naszą rodaczką, panią Hańską z domu hr. Rzewuska. Niewątpimy że niezwykle interesujący temat odczytu, jak również znany już Bydgoszczy dar słowo-prelegenta, będą prawdziwą atrakcją dla całej intellektualnej publiczności naszego miasta.

— **Loty nocne naszych pilotów.** Celem pokazania szerszej publiczności postępy młodych lotników-kursistów, zaprosiło dowództwo szkoły lotników onegdaj liczne grono tutejszego społeczeństwa, a wraz z niem i przedstawicieli prasy na loty nocne. Oficerowie-kursiści, zobaczyć przytem mieli, jak się wykonuje loty w nocy, bez światła, gdzie jedyną orjentacją są tu i ówdzie, tlące się tylko lampki. Stanęło do lotów przeszło 30 oficerów, starych wygów lotnictwa, z ppłk. Kierzuniem na czele, to też odbyły się one nietylko bez wypadku, ale zadziwiały wprost matematyczną dokładnością wyboru miejsca lądowania. Noc była świetna, księżyc prawie w pełni, to też publiczność zdradzała chęć zabrania się, choć zapewniali oficerowie, że procent bezpieczeństwa zmniejszył się o jakieś 10%. Lecz stanowcze veto p. ppłk. Kierzunia nie pozwoliło na narażenie życia „cywilów" na szwank. Zapał był ogólny, lotnicy bez wyjątku domagali się możności lecenia, a publiczność zabrania.

Nie tutaj miejsce, na wyrażenie podziękowania za gościnność, którą oficerowie zaproszonych darzyli, lecz podkreślić należy to serdeczne współżycie ludzi, którzy bądź co bądź więcej na wypadki są narażeni, niż zwykli śmiertelnicy. Koleżeństwo i szczere zamiłowanie lotnictwa, to cechy wybitne społeczeństwa, na Biedaszkowie. A tych miłośników lotnictwa jest coraz więcej, widzieliśmy oficerów i podoficerów z najróżniejszych gatunków broni, ludzi, których głównym zajęciem było dotychczas ćwiczenie z kulomiotem i karabinem, obok ludzi, których samo urodzenie predestynowało do wsiadania na konia, a nie do samolotu. Ta miłość lotnictwa, potęgowana przeświadczeniem o ważności tej broni w walce nowoczesnej, napawa nas niezłomną wiarą, że sprostamy naszym wrogom i pod tym względem, zwłaszcza, że wyuczenie nowych adeptów leży w rękach wypróbowanych lotników, którzy czy to podczas wojny, czy podczas osobnych kursów, mieli możność podpatrzenia tej sztuki na zachodzie Europy.

— **O jawnym bezwstydzie** panny K. Niewiarowskiej, artystki Operetki Warszawskiej pisze „Przegląd Teatralny i Filmowy" nr. 4, nadto zawiera wiadomości teatralne z Bydgoszczy i Torunia.

— **Rezerwiści nie dostaną zasiłków.** W kwietniu rozpoczną się ćwiczenia szeregowych rezerwy roczników 1899 — 1900. W ubiegłych latach powołani na ćwiczenia otrzymali zasiłki skarbowe, w razie niezamożności, a w wypadkach, gdy pracodawca nie mógł wypłacać w czasie ćwiczeń pensji.

W r. b. i w przyszłości wogóle zasiłki nie będą wypłacane w czasie normalnych ćwiczeń rezerwy, przewidywanych w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Nowa ustawa o zasiłkach przewiduje jedynie zapomogi w razie mobilizacji na wypadek wojny, nadzwyczajnych ćwiczeń itd.

Istniał projekt, aby przynajmniej na rok bieżący utrzymać w mocy poprzednie przepisy o zasiłkach — jednak wobec sprzeciwu min. skarbu, sprawa ta upadła. Tak więc rezerwiści będą pozbawieni w czasie ćwiczeń wszelkiej pomocy finasowej.

— **Walne zebranie Pomorskiego Związku badaczy mięsa** odbędzie się dnia 15 bm. w Grudziądzu u p. Czaplińskiego przy ul. Chełmińskiej. Wobec ważnych spraw zjawić się winni wszyscy członkowie.
Ruch zawodowy.

— **Na reperacje organów w kościele Św. Trójcy,** sędzia polubowy p. Gierszewski złożył w naszej redakcji 5 złotych, oraz na Kuchnię Ludową 5 złotych.

— **Wieczornica szkolna na Wilczaku.** Na ogólne życzenie i celem udostępnienia szerszej publiczności programu pierwszego wieczorku urządza się w przyszłą niedzielę 15. bm. o godz. 6. na sali p. Kleinerta przy IV. śluzie drugą wieczornicę, na którą uprzejmie zaprasza grono nauczycielskie.

— **Dziś po raz ostatni** ukaże się na ekranie kina Kristal sensacyjny i emocjonujący obraz „Garragan". Miłośnik sztuki filmowej, powinien jeszcze dzisiaj skorzystać ze sposobności i pójść ten dramat zobaczyć.

— **Kąpiel automobilu.** Szofer Lewandowski jadąc wczoraj o godz. 20 ulicą Jagiellońską, „zabłądził" i wjechał z autem do kanału, co wywołało naturalnie potężną sensację wśród przechodni. Skąpane auto wraz z jego kierownikiem wydobyto na suchy ląd, a sens moralny z tego zajścia taki, że jeździć powinno się zawsze na sucho, nigdy na mokro.

Działo się dziś o pierwszej rano przed Barem Angielskim przy ul. Gdańskiej. Szofer

Z sali sądowej.

(Wyrodny ojciec).

Druga Izba Karna Sądu Okręgowego zajmowała się w dniu 11. marca sprawą niejakiego Lipińskiego z Białośliwia. Oskarżonym był o cielesne obcowanie z córkami Rozalją i Wandą, 12 i 18 lat. Wobec drażliwości przedmiotu wykluczono jawność, co audytorjum przyjęło z wielkiem zmartwieniem, jako że jest ono szczególnie na takie sprawki ciekawe. Ostatecznie sąd po czterogodzinnych rozprawach i po długiej naradzie skazał Lipińskiego na 4 lata ciężkiego więzienia, 8 lat utraty praw obywatelskich, i poniesienie kosztów sądowych.

Rozprawom przewodniczył p. dyr. Celewicz, oskarżenie wnosił w imieniu prokuratorji prok. Pawłowski.

* * *

Ludzie ogromnie liczą się z opinją swych bliźnich. A poznać można to z faktu następującego:

St. Andrzejewski za rzekomą kradzież został skazany na 1 rok więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich. Tak zawyrokowano na pierwszej rozprawie. Dnia 17. lutego odbyła się druga rozprawa, na której sąd uznał St. A. niewinnym, i uwolnił go od winy i kary.

Otóż, w sprawozdaniu ówczesnem z sądu nie wypisano na życzenie oskarżonego nazwiska całego, a dano tylko skrót St. A. Obecnie dla „opinji" prosi tenże St. Andrzejewski o wymienienie nazwiska, co też z przyjemnością czynimy.

Czy restauratorzy mają rację?

Walka o koncesje gospodnio-szynkarskie. — Sprawiedliwość nakazuje, odebrać je sytym, a dać głodnym. — Obecnym posiadaczom koncesji nie stanie się krzywda, a naprawioną zostanie dotychczasowa niesprawiedliwość społeczna.

W zeszłym tygodniu, jak pisze „Dziennik Bydgoski" z dnia 6 marca r. b., w Warszawie odbył się wielki zjazd restauratorów z całej Polski, aż około 500 delegatów. Jak nam wiadomo, liczny ten zjazd spowodowało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 24 grudnia 1924 r., na mocy którego w ciągu 2 lat mogą być odebrane obecnym posiadaczom koncesje na wyszynk alkoholu, a nadane inwalidom, wdowom i zasłużonym emerytom. O tem też właśnie głównie radzono w Warszawie, a nawet urządzono demonstrację uliczną, udając się przed Sejm; i tam wręczono marszałkowi Sejmu rezolucję, w której wyrazili swe żale aż w 4 punktach. Lecz trzeba również wspomnieć, że demonstranci po drodze zetknęli się z tysiącznym tłumem inwalidów, którzy urządzili kontrdemonstrację. Łatwo się domyśleć, że pierwsi demonstranci w liczbie około 500 osób, byli przeciw rozporządzeniu, a drudzy, w liczbie około 1000 osób, za rozporządzeniem. Musimy się więc zastanowić nad tem, czy rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. XII. 24 r., odbierające restauratorom koncesję na wyszynk alkoholu, a nadające je inwalidom jest słuszne, czy nie? Otóż jest ono bardzo słuszne, bo przez wprowadzenie w życie i wykonanie tego rozporządzenia, stanie się zadość sprawiedliwości: da się egzystencję licznej rzeszy biedaków, którzy przelewali krew swoją w obronie Ojczyzny i słusznie im się to należy; przez odebranie koncesji obecnym restauratorom, ich egzystencja nie ucierpi, gdyż są to przeważnie ludzie zamożni. W powyższej liczbie restauratorów, którzy zebrali się w Warszawie, najmniej ⅔ są to właściciele młynów, tartaków, kamienic i różnych przedsiębiorstw, a nawet większych posiadłości ziemskich. Czy chcieliby oni posiąść cały świat, a ci którzy się zasłużyli, mają kontentować się skromną rentą i przymierać głodem? Dalej rozważmy tekst rezolucji: w punkcie 1 restauratorzy skarżą się, że rozporządzenie jest sprzeczne z konstytucją.

Jakim sposobem? Znam wszystkie jej artykuły, jest ich 125, ani jeden z nich nie da się zastosować do danej sprawy, gdyż koncesja jest tylko zezwoleniem ze strony rządu na prowadzenie jakiegokolwiek przemysłu i nie może podpadać pod urojone „prawo własności".

Punkt 2 opiewa, że odebranie koncesji z jednych rąk, a oddanie jej w drugie nie załatwi kwestji, a tylko pogorszy istniejący stan rzeczy.

Zupełnie mylny pogląd, gdyż właśnie koncesje, o których mowa, spoczywają przeważnie w rękach niepowołanych; a oddanie ich w ręce inwalidów w zupełności polepszy stan rzeczy, bo przez to samo, nie naruszając egzystencji obecnych posiadaczy, poprawi się byt inwalidom.

Punkt 3 rezolucji brzmi: że inwalidami powinien się zająć rząd i całe społeczeństwo, gdyż wszyscy korzystają z wywalczonej przez nich wolności. Inwalidzi nie potrzebują jałmużny, ani od rządu, ani od społeczeństwa; żądają warsztatu pracy i chcą być pożytecznemi obywatelami i w dalszym ciągu pracować dla dobra Ojczyzny.

W punkcie zaś 4 p. p. restauratorzy chwalą się, że nigdy nie uchylali się od ciężarów na cele narodowe i humanitarne i że gotowi są opodatkować się również na rzecz inwalidów.

Ten ostatni punkt najzabawniejszy: „szczodry Maciek z czyjej kieszeni".

Prawda, że płacą podatki, nawet duże, ale nie swojemi pieniędzmi. Każdy rachunek płacony przez „gościa" zawiera w swej kalkulacji pewien procent na pokrycie wszelkich podatków, a nawet celów filantropijnych, wobec czego niema się z czem wychwalać.

Trudno, p. p. restauratorzy powinni się pogodzić z losem i bez szemrania uchylić głowy przed mądrym zarządzeniem i rzec sobie: Justitia regnorum fundamentum!

Bydgoszcz, dnia 7 marca 1925 r.

Aleksander Żurawicz.

(Od Redakcji: Poruszając w zasadzie słuszność zupełną powyższym wywodom pragniemy stwierdzić, że delegaci z b. dzielnicy pruskiej nie solidaryzowali się z delegatami z innych dzielnic — przeważnie żydami. Porozumienie między nimi a inwalidami jest zupełne, do czego przyczyniło się zrozumienie, jakie dla doli inwalidów okazały związki restauratorów naszej dzielnicy. Uwagi powyższe zatem odnoszą się do stosunków w obu pozostałych dzielnicach).

Z ostatniej chwili.

O wspólny front przeciw Bolszewji.

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) Pisma bułgarskie zajmują się żywo wizytą królowej bułgarskiej w Białogrodzie. Zdaniem dzienników pracuje królowa nad utworzeniem wspólnego frontu wszystkich państw bałkańskich przeciw Rosji.

Chamberlain jedzie z Skrzyńskim do Paryża.

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) Z Genewy telegrafują, że w sobotę wieczorem Chamberlain udaje się do Paryża, gdzie będzie konferował z p. Herriotem w sprawie paktu bezpieczeństwa. Udaje się tam także minister Skrzyński.

Polacy języczkiem u wagi w sejmie pruskim.

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) Z Berlina donoszą, że podczas onegdajszego głosowania w sejmie pruskim o wybór dra Marxa na stanowisko premjera pruskiego, zadecydowały głosy posłów polskich.

Nowy prezydent gdańskiej Rady Portu.

Gdańsk, 11. 3. (Pat.) Dzienniki donoszą, że na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów dokonano wyboru nowego prezydenta rady portu w Gdańsku. Jest nim pewien przemysłowiec z kantonu Vellis. Nazwisko jego nie zostało jeszcze ogłoszone.

Strajk we Włoszech. Strajkują faszyści!

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) Z Medjolanu telegrafują, że wczoraj wybuchł tam powszechny strajk metalowców, należących do faszystowskich organizacji zawodowych. Strajk objął wszystkie fabryki w Medjolanie i okolicy.

Wnioski większości do konkordatu.

Warszawa, 12. 3. (Tel. wł.) Poseł Dubanowicz, który jest referentem połączonych komisyj w sprawie konkordatu, zgłosił dodatkowe rezolucje. Według jednej Sejm wzywa rząd, ażeby przy zawieraniu dodatkowych umów ze Stolicą Apostolską, a dotyczących t. zw. iura stolae, wziął za podstawę normy uposażenia ustalone wprojekcie Ministerstwa Wyznań z roku 1923. Według drugiej, nie przesądzając w niczem dodatkowe układy ze Stolicą Apostolską, Sejm wzywa rząd, ażeby przed przystąpieniem do parcelacji dóbr duchownych, opracował szczegóły uposażenia w ziemie duchowieństwo oraz służby kościelnej. Wreszcie Sejm wzywa rząd, aby na terenie międzynarodowym wszczął starania, mające na celu zapewnienie opieki religji tej ludności katolickiej, która znalazła się poza granicami państwa polskiego i straciła dotychczasowe swe oparcie o stolicę biskupią w diecezjach na wschodzie Rzeczypospolitej.

RUCH OBCYCH.

W dniu 11. bm. przyjechali do Bydgoszczy i stanęli w hotelu pod Orłem:

Pollak — Wiedeń, Orłowski i Grochowska — Zakopane, bar. Horoch — Jaktorowo, Bahr i Rakowski — Gdańsk, Schrenck — Wrocław, Kaiser — Bielsko, Lewy i Hirschkorn — z Schönlanke, Załachowski — Poznań, Kamiński, Płachecki i Tuchowski — z Warszawy, Hirsch, Ardel — Wiedeń, Piotrowski — Miloszewy, Szenia i Krejczy — Poznań, Cybulski — Włocławek, Neyhous — Amsterdam.

Berlińscy oszuści oszukali poznańską instytucję bankową na 400000 dolarów.

Berlin, 12. 3. (Tel. wł.) Władze tutejsze aresztowały dyrektorów oszukańczej firmy p. t. „Preussische Grundstücks-Aktiengesellschaft". Są to Książę Bentheim-Steinfurt, który w czasie wojny był lotnikiem bojowym pod nazwiskiem von Althans, a dalej kupcy Ansinck i Dr. Ernst Moses. Jak donoszą pisma stracił pewiem bank w Poznaniu 400 000 dolarów przez wspomianych oszustów.

Porażka prezydenta Coolidge'a.

Nowy Jork, 11. 3. (Pat.) Prezydent Coolidge poniósł wczoraj w senacie pierwszą porażkę. Senat odrzucił bowiem 41 głosami przeciw 39 wniosek o zatwierdzenie Warren'a na stanowisko generalnego prokuratora. Pierwsze głosowanie dało rezultat 40 głosów przeciw 40. Gdyby wiceprezydent Dawes był obecny na posiedzeniu, uniknięto by porażki. Niekorzystny wynik spowodowany został faktem, że w drugiem głosowaniu jeden z deputowanych głosował przeciwko Warrenowi.

* * *

Warren był kandydatem prezydenta mimo że prasa podniosła przeciw tej kandydaturze ogromny wrzask. Coolidge jednakże nie zraził się tem, chcąc udowodnić, że jest w postanowieniach swych niezależny od głowaczy partyjnych. Dotąd udało mu się rzeczywiście w kilku ważnych sprawach narzucić Kongresowi swą wolę. Obecnie dopiero poniósł porażkę pierwszą.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Dziś konferencja prezesów.

(5788a) **Baczność, Wilczak — Okole.** Zebranie koła Chrześć. Demokracji odbędzie się w czwartek 12 b. m. o godz. 7 wiecz. w domu katolickim, przy ulicy Miedza 2, na które wszystkich członków i sympatyków zaprasza się. Na zebraniu będzie mówił p. redaktor Kobierski na temat: **„Niemiecka zachłanność na ziemie polskie".**

Miesięczne zebranie Tow. Hodowli Drobiu odbędzie się dnia 13. marca o godz. 8 wiecz. na sali p. Wicherta.

Miesięczne zebranie Tow. Hodowli Kóz i Królików odbędzie się dnia 15. marca o godz. 3. popoł. na sali p. Mellera. **Zarząd.**

6060) **Ogólne zebranie członków Z. Z. P.** odbędzie się na dolnej sali Ogniska ul. Jagiellońska dnia 13 bm. o godzinie 6 wiecorem. Z powodu bardo ważnych spraw, prybycie w komplecie pożądane Należy zabrać książkę członkowską jako legitymację. **Zarząd kartelu.**

K. S. „Brda". Z powodu bardzo ważnych spraw schadzka koleżeńska w piątek, 13. bm. o godz. 6.30 u p. Jaśniewskiej ul. Poznańska 20. Członkowie, nie uiszczający składek nie będą mogli brać udziału w obchodzie rocznicy który się odbędzie w niedzielę, 15. bm. **Zarząd.**

6174) **Baczność Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej w Bydgoszczy.** Koledzy, mający zapotrzebowania na mąkę pszenną, powinni do dziś wieczorem godz. 6-tej zgłaszać u p. Kujawskiego, Jóźwiaka i Świniarskiego.

6158) **„Lutnia" Bydgoszcz.** W piątek, dnia 13. bm. o godz. 8. wiecz. u kol. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza, narożnik Wały Jagiellońskie bardzo ważna lekcja śpiewu, na którą serdecznie zaprasza **Eichstaedt,** dyrygent.

6020a) **Ruch harcerski.** Zbiórka zastępu „byłych pierwszaków" w czwartek 12 bm. o godz. 19,30 u druha Budniarskiego. Komplet pożądany ze względu na ważne sprawy. **Kier. zastępu.**

Towarzystwo Urzędników Miejskich. Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 6 wiecz. w Ognisku. Na porządku dziennym ważne sprawy. **Zarząd.**

— **Prawosławne Bractwo w Bydgoszczy** zaprasza członków Bractwa na nadzwyczajne zebranie, które ma się odbyć 13. marca br. o godz. 7. wiecz. w domu Nr. 10 przy ul. Śniadeckich. **Zarząd.**

6126) **Zebranie Kółka Rolniczego w Rupienicy** ul. Ruska nr. 16. dnia 15. 3. o godzinie 3. popoł. **Zarząd.**

Bydgoskie Koło Oficerów Rezerwy. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 13. marca br. o godz. 20 w Kasynie Oficerskiem 62 pp. przy ul. Jagiellońskiej. O liczny udział uprasza się ze względu na ważny porządek obrad. **Zarząd.**

6004a) **Podoficerowie Rezerwy!** Przypomina się zbiórkę w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 7. wieczorem w hali Szkoły Przemysłowej przy ul. Kordeckiego. **Komendant.**

Odpowiedzi Redakcji.

S. S. B. Należy czytać uważniej naszej odpowiedzi w sprawach prywatno-prawnych. Niech Pan się pofatyguję do naszej redakcji w godz. od 5—6-tej po południu.

J. B. Gniew. Wybudowanie. Za 10000 mkn. z kwietnia 1917 r. — 1305 zł., za 6000 mkn. z października 1918 r. — 603 zł. — Procent roczny od pierwszej sumy — 65,25 zł., od drugiej — 30 zł.

K. P. Mogilno. Niestety posady są u nas zajęte. Nie możemy Panu w tem nic dopomóc.

W. W. Małe Bartodzieje. Do Izby Skarbowej.

P. Franciszek G. w Solcu. Sprawę oszukańczych manipulacyj poruszymy, o ile zapadnie wyrok sądowy. Prosimy zatem zwrócić się do nas w swoim czasie.

St. K. Więcbork. Owszem, sprawa ta jest jasna i niewątpliwie sąd wyda wyrok eksmisyjny. Lepiej jednak, załatwić ugodowo.

L. J. Starogard, i K. B. Kcynia. Pisaliśmy, że banki ludowe wypłacać będą wszelkie wkłady oszczędnościowe lub ubezpieczeniowe, stosownie do swego stanu majątku.

P. Rom. Wyrzysk. Nie umieściliśmy,z powodu znanych Panu incydentów.

M. Wiliński. Cichosz. Umowa jest nieścisła. Jeżeli ojciec miał Pana spłacić w roku 1924, to za 10000 mkp., należy się zaledwie —20,3 grosza za tę kwotę. Decydować w tem obliczeniu powinna data zawarcia umowy, to znaczy, powinien Pan otrzymać równowartość tych 10000 mkp. — 6700 zł.

Strzeno N. 1) Tak. 2) Może być usunięty lokator, z chwilą zupełnej ruiny domu. W przeciwnym razie, trzeba mu wskazać nowe mieszkanie. 3) Tak, ale nie koniecznie u siebie. Wystarczy również. gdy mu wskaże wolne mieszkanie w tej samej miejscowości.

Lew Elen. Rób Pani wszystko inne tylko nie pisz Pani wierszy.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań (AW.) z dnia **11. 3.**

Loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł
Żyto	32,00—34,00
jęczmień browarny	27,00—29.00
Mąka żytnia 65% wł. worka	—50 00
Mąka żytnia 70% z workami	45.00—47,00
Mąka pszenna 65% wł. worka	58,00—61,00
Otręby żytnie	20,50—
Pszenica	39,00—42 00
Owies	29,00—30,00
Ospa pszenna	20 50—
Ziemniaki jad. rychłe	—
Ziemniaki fabryczne	4 90—
Łubin niebieski	9,50—10.50
Łubin żółty	13,00—15,00
Groch polny	21.00—24 00
Groch vikt.	30,00—34.00
Seradela nowa	14 00—16.00
Płatki ziemn.	22,00—23 00
Koniczyna czerwona	160,00—230,00
Koniczyna szwedzka	100.00—130,00

Ziemniaki przy st. nadgr. i jęczmień w wyborn. gatunkach ponad notowania.

Usposobienie stałe.

STAN POGODY.

Dzień i godzina	Ciśnienie powietrza	Temp. obs. C	Zachm.	Kierunek szybkość wiatru metr. na sek.
11. 3. poł.	56,2	0,7	8	N. 5.4
11. 3. 9 wiecz.	57,3	2,5	2	N. 2.
12. 3. 7 rano	57.1	5,	10	W.0.6

Temperatura doby ubiegłej: średnia 1,85 najwyższa + 0,9 najniższa — 7.3 Wysokość opadu 0,0

Targ na bydło.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen za 100 kg. żywej wagi z dnia 11. 3. 25.

Bydło:

pełnomięsiste wytuczone woły od lat 4 do 7 78-80
młode mięsiste nie wytucz. st. wytucz. 64-68
miernie odżyw. mł dobrze odżyw. — st 48—52

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

„ cielęta	I.	„	„	8 8
„ „	II.	„	„	7 4
„ „	III.	„	„	62—64
„ owce	I.	„	„	54—
„ „	II.	„	„	
„ „	III.	„	„	44-46
„ świnie	I.	„	„	113—115
„ „	II.	„	„	108—110
„ „	III.	„	„	96-100

Przebieg targu spokojny.

Pierwsza Polska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu. W dniu 5. marca r. b. w Lokalu Komitetu Wystawy odbył się przetarg ofert na budowę pawilonu restauracji i poczty na Wystawie. Ze zgłoszonych ofert okazała się najdogodniejszą i najtańszą oferta fy. Peikert i Rysiewski w Grudziądzu, którą Komisja postanowiła przyjąć. Cena budowy pawilonu restauracji wynosi 11.000, zł., pawilonu poczty 2.500.— zł. (1585

DZIAŁ GOSPODARCZY.

W sprawie szkoły przemysłowo-dokształcającej.

Wobec często powtarzających się skarg przemysłowców na postępowanie dyrekcji szkoły przemysłowo-dokształcającej jest niżej podpisany po zasięgnięciu szczegółowych informacyj w możności wyjaśnić:

Z natury rzeczy wynika, że nauka dokształcająca jest dla pracodawców po niekąd przeszkodą w wyzyskaniu ucznia jako siły roboczej. Należy jednak również uwzględnić, że socjalna nauka szkolna przyczynia się znacznie do wykształcenia zawodowego. Zadaniem dalszem nie mniej ważnem szkoły dokształcającej jest wychowanie ucznia na dzielnego i pożytecznego obywatela Polski i dobrego człowieka. Sytuacja pogorszyła się z wprowadzeniem postanowienia, że godziny nauki przepędzone w szkole należy zaliczyć na 8-godzinny czas pracy, a pozatem winien pracodawca dać uczniowi możność przysposobienia się do nauki (umycia, ubrania się).

Dla usunięcia pewnych nieporozumień, jakie kategorje młodocianych winne uczęszczać do szkoły dokształcającej nadmieniamy tutaj, że do szkoły dokształcającej winni uczęszczać wszyscy uczniowie (terminatorzy) podczas trwania nauki, maksymalnie jednak do roku 20-go bez względu na czas trwania nauki.

Statut przewiduje również, że i inni młodociani pracownicy przemysłowi podlegają obowiązkowi uczęszczania do szkoły przemysłowo-dokształcającej aż do ukończenia 18 roku życia. W praktyce jednak miała się rzecz tak, że nie wymagano od zwykłych młodocianych robotników i robotnic uczęszczania do szkoły a to mianowicie z powodu braku umieszczenia.

Wobec jednak rychłego zastosowania się do tego nakazu nasuwa się możliwość konfliktu pomiędzy pracodawcą a pracownikami, ponieważ pracownicy mają prawo domagać się zapłaty za czas poświęcony w szkole. Pracodawca zaś nie ma podstawy kalkulacyjnej i rzeczowej do obliczania tego odszkodowania. Może to się stać powodem do zaniechania w zatrudnieniu pracowników młodocianych, coby się fatalnie odbiło na licznych budżetach rodzin robotniczych.

Dyrekcja zamierza jednak urządzić naukę dla tego oddziału w godzinach popołudniowych t. j. od godziny 2 do 6½ coby tylko mało kolidowało z czasem pracy (od 3-ciej godziny pop.). Wielka część skarg pracodawców dotyczy wogóle rozkładu lekcyj. Wybór godzin pozostawia się w myśl statutu do woli dyrekcji i Rady nadzorczej. Jak oświadczył jednak p. Dyr. Weimann, stara on się uwzględnić w tym przedmiocie przedłożone życzenia. Tak uwzględniono życzenia zakładów kolejowych, rzeźników, piekarzy i fryzjerów w sprawie wyboru dni nauki. Dla pracowników budowlanych urządzono wyłącznie zimowy kurs z nauką 16-godzinową tygodniowo. Jest to jednak ogromnie trudna rzecza rozplanować naukę dla około 90 klas, z których przypada 24 przedpołudnie, reszta zaś na popołudnie.

Za opuszczenie nauki odpowiada nasamprzód młodociany pracownik i tylko jeżeli ten dowiedzie, że opuszczenie zostało spowodowane poleceniem pracodawcy, spada odpowiedzialność karna na pracodawcę. W razie choroby należy przedłożyć poświadczenie ze strony Kasy Chorych. Ze strony pracodawców zasługują na usprawiedliwienie wyjazd pracownika na montaż poza obręb miasta. Usprawiedliwien. ze strony pracodawców winne w myśl przepisów regulaminu nastąpić w przeciągu trzech dni, najpóźniej jednak w każdym wypadku do końca miesiąca, ponieważ od 1 następnego miesiąca począwszy przygotowuje się listy kar oddawane policji jako władzy wykonawczej. Za maksymalną możliwość uwzględnienia wniosków o zwolnienia z poszczególnych lekcyj wzgl. na dłuższy okres należy uważać 2 razy w kwartale. Zwykle zapominają pracodawcy lub też nie są uświadomieni o obowiązku wymeldowania uczni z szkoły dokształcającej w razie zwolnienia. Wymienić wypada specjalnie, że uczniowie winni również uczęszczać do szkoły podczas urlopów zwyczajnych otrzymanych od pracodawców.

Nareszcie kilka słów o programie naukowym. Pensum 8 godzin tygodniowo dzieli się na naukę zawodową i dokształcającą. W kursach zawodowych pobiera uczeń naukę o zawodzie, rysunki zawodowe, książkowości i kalkulacji. Wykładowcami są tutaj zawodowcy. Udziela się też uczniom poglądowej nauki z teorji danej dziedziny. W kursach dokształcających otrzymują uczniowie naukę w pisaniu rozmaitych wniosków, reklamacyj, przekazów pocztowych, czeków, weksli i t. d. jak i rachunkowości, mającej zastosowanie praktyczne. Nauka jest utrudniona z powodu braku materjałów piśmiennych i odpowiednich blankietów. Do programowych przedmiotów należą również: krajoznawstwo geografja gospodarcza. Nauka obywatelstwa, język polski. Uczniowie, którzy nie przebyli conajmniej 4 klas szkoły powszechnej są umieszczeni w klasie wstępnej. Językiem wykładowym jest w wszystkich klasach język polski.

Wśród lekcyj udzielanych uczniom znajduje się również jedna godzina gimnastyki. Nie jest to nowym wynalazkiem, ponieważ za dawniejszych czasów zajmowała gimnastyka nawet więcej godzin tygodniowo. Wobec braku kwalifikowanych cywilnych sił nauczycielskich pełnią funkcję instruktorów na mocy umowy z tutejszym komendantem wojskowości specjalnie wykwalifikowane siły wojskowe, jednakże w asystencji jednego z profesorów szkoły dla wykonania nadzoru i utrzymania dyscypliny.

Uzasadnione życzenia i skargi można kierować do Rady opiekuńczej (dawniej kuratorjum szkoły), której skład jest następujący: Prezydent miast i trzej przedstawiciele magistratu, inspektor szkolny i trzej przedstawiciele rzemiosła w większej mierze aniżeli dotychczas większego przemysłu jest przewidziana kooptacja dwuch przedstawicieli tego przemysłu.

(—) **Leon Laskowski**
syndyk Powsz. Zw. Pracod.

Bydgoszcz w statystyce.

Ostatnia publikacja Głównego Urzędu Statystycznego przynosi p. in. zarejestrowany tabor samochodowy w poszczególnych województwach. Według tej statystyki jest w województwie poznańskiem 1543 samochodów, w tem 1403 osobowych, 139 ciężarowych i 1 sanitarny. Motocykli jest w województwie poznańskiem 297, a traktorów 5. W województwie pomorskiem znajduje się 588 samochodów, w tem 523 osobowych 65 ciężarowych oraz 203 motocykli i 2 traktory. W statystyce tej kroczy województwo poznańskie, jeżeli chodzi o samochody, na trzeciem miejscu w Polsce, za Warszawą i Śląskiem, a pod względem ilości motocykli na drugiem miejscu za Śląskiem.

Dalej znajdujemy w tej samej publikacji statystykę dyskonta weksli w poszczególnych oddziałach Banku Polskiego. W bydgoskim oddziale podano do dyskonta 19 346 weksli na sumę 15 788 000 złotych, zdyskontowano zaś 16 736 weksli na sumę 13 483 000 złotych.

Procent z dyskontowanych weksli wynosi więc 85.4%. Jeżeli zważymy, że Poznań w tym samym czasie, to znaczy od 28. IV. do 31. XII. 1924 zdyskontował weksli na sumę 110 777 000 złotych, to widzimy jednak wielką różnicę w życiu gospodarczym tych dwóch metropolji zachodnich. Zaznaczyć wypada, że poznański oddział Banku Polskiego zdyskontował tylko 82,4% podanych mu weksli, a więc że jakość podanych weksli w Bydgoszczy była znacznie lepsza niż w Poznaniu.

Ostateczna likwidacja urzędników wojskowych.

Została już ostatecznie zlikwidowana instytucja urzędników wojskowych. Ci z urzędników, którzy mieli odpowiedni census i kwalifikacje zostali przemianowani na oficerów, ci zaś, którzy wysłużyli lata potrzebne do emerytury, przeniesieni zostali w stan spoczynku, a wreszcie ci, którzy ze względów konieczności zatrzymani są w wojsku, przemianowani zostali na chorążych zawodowych. Prócz tego pozostaną jeszcze w wojsku urzędnicy kontraktowi.

Spółdzielnia „Węgiel".

Przez Polskę idą obecnie bardzo silne prądy, zmierzające do obniżenia kosztów produkcji, a tę drogę do zdobycia siły konkurencyjnej dla towarów krajowych w stosunku do zagranicznych i potanienia kosztów naszego codziennego utrzymania. Wszystko, co się w tym kierunku robi, jest przez rząd usilnie popierane i winno znaleść odpowiednie zrozumienie także wśród społeczeństwa. Ostatnie jest szczególnie ważne. W naszych Kołach gospodarczych niestety mało sobie do tej pory z tego zdają sprawę. Sfery przemysłowe dążą wbrew interesom politycznym i społecznym kraju do potanienia kosztów produkcji przez obniżenie zarobków robotniczych nie widząc pozatem żadnych innych środków. Ta droga prowadzi do rozpanoszenia się fermentów społecznych, a więc i elementów socjalnie niebezpiecznych, zabicia życia handlowego i, co za tem wszystkiem idzie, zastoju gospodarczego i wyczerpania źródeł dochodowych dla państwa. I tak w końcu środek ten, obecnie tak chętnie stosowany przez wytwórców przemysłowych, działa dla nich samych wręcz zabójczo.

Należy więc wkroczyć na drogi inne. Ale na jakie?

Jedną z dróg, prowadzących do potanienia kosztów produkcji przemysłowej jest obniżenie cen środków produkcji. Wielką rolę odgrywa tu jako jeden z środków produkcji — węgiel.

Cel ten postawiła sobie utworzona w Bydgoszczy na wzór podobnych instytucyj w państwach zachodnich Europy spółdzielnia „Węgiel". Chce ona, pracując bezpośrednio z kopalniami, t. zn. wykluczając pośrednictwo, dostarczać fabrykom należącym do spółdzielni węgiel po cenach jaknajniższych i tem samem obniżyć koszta produkcji, a przez to i cenę produktu. W miarę rozrostu i zrozumienia mogłaby spółdzielnia ta zająć się także dostawą środków opałowych dla jaknajszerszych warstw, czyli doprowadzić także z tej strony do obniżenia kosztów utrzymania.

Założenie spółdzielni tej należy powitać z uznaniem. Daj Boże, żeby za tym pierwszym krokiem, doprowadzającym do potanienia kosztów produkcji bez szkody dla robotnika i państwa, a z poważnym zyskiem dla społeczeństwa i państwa, niebawem nastąpiły dalsze.

Spółdzielnia „Węgiel" ma biura swoje przy ul. Śniadeckich 13. Bliższe informacje uzyskać można także telefonem 12-82.

Cena zboża — a ogólny wskaźnik cen.

Jednym z decydujących objawów, że przeżywany obecnie kryzys gospodarczy nie zaostrza się i nie wyczerpuje siły konsumcyjnej ogółu ludności jest załamanie się wzrostu cen hurtowych.

Mimo, iż w porównaniu z końcem stycznia 1924 r. ceny hurtowe grupy towarów zbożowych wzrosły o 98,3 proc. (więcej niż w innych krajach), to jednak ogólny wskaźnik cen hurtowych podniósł się bardzo nieznacznie, bo tylko o 7,5 proc. i wynosił w końcu stycznia r. b. 119,5, gdy w końcu stycznia 1924 r. — 111,2 (w tym stosunku wzrósł ogólny wskaźnik cen hurtowych w innych państwach). Wskazuje to na większe niż gdzieindziej wzmożenie się siły nabywczej złota, a więc na zwiększenie się zdolności konsumcyjnej ludności rolniczej, która stanowi w Polsce 74 proc. ogółu ludności.

Ujemny bilans handlowy Niemiec.

Wykaz statystyczny handlu zagranicznego w Niemczech za styczeń r. b. wskazuje znaczną zwyżkę w przywozie a mianowicie: z 1.308 miljn. mk. w grudniu 19 5 r. Podczas, kiedy wywóz zmniejszył się z 739 miljonów marek w grudniu na 697 miljonów marek w styczniu.

Cło wywozowe od słoniny i smalcu

zostało zniesione uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów, który zarazem ustalił wysokość cła wywozowego na paszę sztuczną, otręby, jęczmień i owies wynoszące dotychczas 10 zł. od 100 kg. na 15 zł. od 100 kg.

Rozbudowa miast.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 11 marca uchwaliła projekt ustawy o popieraniu budowy domów mieszkalnych w miastach.

Wyjaśnienie pracowników gastronomicznych.

(Kwestja napiwków i stroju jednolitego.)

Na poruszone na ostatniem zebraniu Bydgoskiego Stowarzyszenia Restauratorów zagadnienia donosi nam Związek pracowników gastronomicznych, co następuje:

W zasadzie więcej jak 10 procent do rachunku gościom nie doliczamy, chociaż posiadamy zatwierdzony przez Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej cennik zarobkowy z 19. 12. 1921 r., według którego dozwolonem jest pobieranie w kawiarniach, cukierniach, restauracjach dworcowych i ogrodach 15% zaś w hotelach i restauracjach 10% napiwku. W wielu miejscowościach pp. szefowie do 15 proc. normy w wspomnianej kategorji lokali się stosują, tylko nie wBydgoszczy, mimo że dotąd rozporządzenia nie zniesiono... Słusznie zatem należałoby się nam w kawiarniach, cukierniach i ogrodach żądać 15%. Pracujemy często 12 do 18 godzin, mimo ustawowego 8-godzinnego dnia pracy. Wynagrodzenie nasze — wobec złej konjunktury — wcale nie jest tak świetne, jak się to osobom postronnym wydaje. Najlepiej byłoby znieść napiwki zupełnie, a zapewnić nam stałą pensję z zapłatą dodatkową za nadliczbowe godziny.

Co się zaś tyczy jednolitego ubrania czarnego, wkrótce tę rzecz ku zadowoleniu Panów Pracodawców i publiczności ustali nasz Związek. Jednakże zastrzegamy się, że w myśl uchwały Kongresu Międzynarodowej Unji pracowników hotelowo-restauracyjnych frak ze względów higienicznych się nie nosi i my też nosić nie będziemy.

Zdaniem naszej organizacji zawodowej gościom więcej zadowolenia daje spieszna i rzetelna usługa, dobre jedzenie i trunki po umiarkowanych cenach, aniżeli frakowy garnitur usługującego.

Z GIEŁDY.

Warszawa, 11 3 (A.W.) not. pryw.

Dolary	5.18½	zł.
Funty szterlingów	24.83	zł.
Franki francuskie	za 100—26. 76	zł.
Franki belgijskie	„ „ —26, 12	zł.
Korona austrjacka	„ „ —	zł.
Korona czeska	„ „ —	zł.
Bank szwajcarski	„ „ 100 20	zł.
Włoskie liry	„ „ 21,23½	zł.
Marka niemiecka	124½—123½	zł

Tendencja słaba.

AKCJE.

Poznań, 12. 3.

(w Złotych Polskich)

B. Przemysłowców	6,25
Bank Związku Sp. Zarobkowych	11.25
P Bank Handlowy	350
Poznański Bank Ziemian	3 50
Bydgoska Fabryka Mydeł	1,50
Cegielski	0.75
Hattwig Kantorowicz	5,50
Roman May	34,00
Młynotwornia	1,00
Pozn. Spółka Drzewna	1,10
Bracia Stabrowscy	0,99
Wisła Bydgoszcz	12,00

Odpowiedzi Redakcji.

L. K. Tczew. W odpowiedzi na pierwsze i drugie pytanie — wskazujemy na K. B. Kcynia. 3) Odebrać dopiero po ogłoszeniu urzędowego bilansu.

P. P. Wysoka. Jeżeli bank ten jako współdzielnia posiada więcej własnego majątku, niż wynosi połowa funduszu zapasowego, społecznego i specjalnych, otrzyma Pan za 1800000 mk. 1 złoty, czyli za 12000 mkł pół grosza. W przeciwnym razie, na wkładki przypadnie więcej, zależnie od stanu majątku danego banku.

J. I. Podlesie. Wskazujemy na L. J. Starogard.

B. K. 100. 1) Za 1600 mkn. z października 1918 r. równowartości 1072 2zł. 2) Pożyczka hipoteczna z wierzytelności z 1899 r. (stosunek 15% pełnej wartości) za 5460 mkn. należy się 1007,37 zł.; 3) Tak samo za 3000 mkn. z września 1919 r. — 135 zł.

K. P. Trzemeszno. Za 20000 mkp. z maja 1920 r. jako zwykłą pożyczkę prywatną należy się tylko 10 procent pełnej wartości — 660 zł.; od tej kwoty 5% będzie 33 zł. rocznie.

Z. Z. Mała Przyjaźnia. Z podobnem pytaniem niech Pani wyśle list do Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu. Kompetentna w tej sprawie będzie również Izba Skarbowa w Poznaniu.

M. B. Jankowo. W odpowiedzi naszej dotyczącej Pańskiej kaucji, zaszła fatalna pomyłka a mianowicie: podaliśmy, że 100000 mkp. z września 1921 r. uczyni przeszło 7000 zł. gdy tymczasem skala § 2 Rozp. P. Rz-tej P. z 14. maja 1924 wykazuje całkiem niższą kwotę, t. j. 240 zł. Omyłka ta nastąpiła wskutek przestawienia cyfr podobnie znaczących. Na przyszłość postaramy się temu zpobiec.

J. L. Jeziorki Kosztowskie. Resztę ceny kupna lub sprzedaży przerachowuje się w pełnej wartości z uwzględnieniem spadku wartości danego majątku. Za 900 mkn. z lipca 1919 r. — 3780 zł. Stopy procentowej Pan nie podał, więc też nie możemy procentu obliczyć. Procent musi być zapisany w księdzie hipotecznej, gdzie również jest określenie kiedy ma być spłacony.

St. Ciech, Krostkowo. Oszczędzona Pańska suma niestety przepadła. Ażeby jednak wyczerpać wszystkie możliwości, niechaj zwróci się Pan do Izby Skarbowej po wyjaśnienie.

P. St. Janówiec. Zwrotu tych kwitów domagać się przy pomocy prokuratora.

N. N. w Żninie. Każdy rzemieślnik musi koniecznie posiadać świadectwo przemysłowe, bowiem ono daje mu prawo zarobkowania na siebie.

Nr. 1—6. 1) Pieniądze dziecinne przerachowuje się w pełnej wartości, ale z uwzględnieniem spadku wartości tej nieruchomości Za 25500 mkn. z lipca 1919 r. — 12.240 zł.; procent roczny od tej kwoty 612 zł. 2) Pożyczkę hipoteczną waloryzujemy na 15% od pełnej wartości. Za 250 mkn. z lipca 1919 r. — 180 zł.; procent od tego 9 zł. 3) Banki waloryzują wszystkie wkłady oszczędnościowe, stosownie do swego majątku posiadania. 5) Tak samo Kasy oszczędnościowe. 6) Za 25000 mkn. z lipca 1919 r. — 1800 zł. ;procent roczny od tej sumy 90 złotych.

Inwalida w Lutówku. a) Tak. b) W ostatnich dniach wyszło z Min Skarbu specjalne rozporządzenie, że starzy renciści będą otrzymywali zapomogi 75% od poprzednio pobieranej renty. Izby Skarbowe mają polecenie wypłacać już od 1 marca br. Za 12.50 mkn. — obecnie 9.36½ zł.

B. L. Wyrzysk. Z powodu dewaluacji marki polskiej, wierzyciel może żądać od dłużnika przewalutowania poprzednio spłacanego długu, o ile to sobie zastrzegł. Obliczenie było dobre.

D. J. pow. Chełmno. Za 11000 mkn. z przedwojny — 20.29,50 zł., procent roczny 121,26 zł. Za 3000 mkn. — 553.50 zł., procent 33,25 zł.

Reszta ceny kupna 14000 mkn. po przejściu w czwarte ręce przerachowuje się jako zwykłą pożyczkę hipoteczną, tj. 15% od pełnej wartości, z uwzględnieniem stanu wartościowego danej nieruchomości czyli 2585 zł., procent wyniesie 129.15 zł. Za 3000 mkn. — 553,50 zł — 5% od powyższej kwoty rocznie — 27.67½ zł. Za 19000 mkn z 1919 r. (bierzemy miesiąc lipiec) — 7980 zł. Przy spłacie należy wziąść pod uwagę spadek wartości danego majątku.

Wszystkim ku uwadze! Wszelkie przedwojenne psadki i spłaty do Niemiec, przeliczają się po 18.51 zł. za każde 100 mk., jak również wszelkie zobowiązania i hipoteki dla obywateli niemieckich.

J. W. w Gadkach. Za 1500 mkn. z marca 1920 r. należy równowartość t. j. 60 zł., procent roczny 3 zł. Za 5000 mkn. z maja 1922 r. — 6,50 zł.

A. G. Koronowo. Za 2400 mkn., jeżeli to jest reszta ceny kupna — 2952 zł., jeżeli — pożyczka hipoteczna — 442,80 zł. Płacić należy procent wyznaczony w księdze hipotecznej. Pisaliśmy, że banki spłacają swe długi, stosownie do wartości swego majątku.

H. W. w miejscu. Miejscowym Czytelnikom udzielamy porad prywatno-prawnych tylko ustnie, o czem kilkakrotnie pisaliśmy.

A. K. Gzin. Za 8000 mkn. z lipca 1919 r. — 2480 zł. Stopy procentowej Pan nie podał, więc też procentu obliczać nie możemy.

Fr. N. Brody Niem.... Za 4000 mkn. zwykłej pożyczki hipotecznej — 738 zł. Za 3000 mkn. zwykłej pożyczki prywatnej — 150 zł.

Ka.... Ka.... Sprawę rachunków elektrowni zbadaliśmy, ale nie da się zmienić. Korespondencje z Kujaw będziemy podawali częściej Dziękujemy za pamięć.

P. Pawlak i Jankowski. Uwagi Panów są najzupełniej słuszne, ale wielka własność dostarcza więcej produktów i dlatego autor artykułu wysunął ją na czoło producentów.

D. Kowaliński, Damasławek. Zgoda — wydrukujemy.

Jedna za wielu. Zamiast powieści kup Pani sobie bajeczki dla dzieci.

Gr. Toruń. Prosimy przysłać.

Kujawiak. Przyjmujemy na tem miejscu do wiadomości okrzyk Pański: precz z całowaniem rąk kobietom!

B-ski. Prosimy o ciąg dalszy, może się całość zlepi.

W. K. Ochrona lokatorów może być tylko stopniowo zniesioną, w miarę postępującej akcji budowlanej.

W. L. M. Ostrów. Artykuł taki roztrzęsiony, jak snop grochowiny. Krytykując całowanie rąk kobietom wytacza Pan argument, że Judasz zdradliwie pocałował Chrystusa Pana. Czemużesz Pan nie zaczął lepiej od Adama i Ewy?

Abonent. Pańskie uwagi o całowaniu rąk podobały się niezmiernie naszemu reportorowi.

Rozpowszechniajcie „Dziennik Bydgoski"!

Lotnictwo słabsze.

Całkowite opanowanie powietrza jest niemożliwe, o stopniu opanowania powietrza decyduje ilość i jakość samolotów. W każdym razie to lotnictwo, które jest słabsze, powietrza nie opanuje, przeciwnie zmuszone będzie do bezczynności i skazane na rychłą zagładę.

Stworzenie silnego lotnictwa polskiego jest zadaniem niecierpiącem najmniejszej zwłoki, jeśli Polska ma utrzymać swą niezawisłość.

Obywatelu czy zapisałeś się już do Ligi Obrony Powietrznej Państwa? siebie i członków swej rodziny? Jak długo będziesz się jeszcze namyślać? a może to tylko „brak czasu" czyli inaczej mówiąc nasza polska bierność, indolencia nie pozwoliła ci na ten drobny wysiłek energji, aby się stać członkiem Ligi?

W każdej z tutejszych księgarń przyjmuje się wpisy do Ligi.

L. O. P. P.

KOMUNIKAT RZEŹNI MIEJSKIEJ.

Ubój dnia	długa cizyna					
7. 3. 1925	18	25	73	4	—	—
10. 3. „	43	90	226	45	1	1
„	—	—	—	—	—	—

za 1 funt.

Ceny hurtowne notowano dnia 11. 3. 1924.

Wołowina		Wieprzowina	
1. kl.	0.55 0,60 zł.	1. kl.	0 68-0.72 zł.
2 kl.	0,38 0,47 zł.	2 kl.	0,6 -0,65 zł.
3 kl.	0,31	3. kl.	0,60 zł.
Cielęcina		**Skopowina**	
1 kl.	0 66- zł.	1. kl.	0,50- zł.
2 kl	0,55- zł.	2. kl.	zł.
3 kl	0.37-0 40 zł.	3. kl	— zł

KINO NOWOŚCI
Początek przedstawień:
o godz. 6.30 i 8.05.
KINO LIBERTY
Początek przedstawień:
o godz. 6.30 i 8.45 w.

NIBELUNGI
najmonumentalniejszy film świata w dwóch kinach w „NOWOŚCI" i w „LIBERTY".
OSTATNIE DNI! OSTATNIE DNI!
6165

UWAGA: Dziś w czwartek
o godz. 3 po poł.
przedstawienie dla młodzieży
tylko w kinie Nowości
po zniżonych cenach.

11. Polska Loterja Państwowa
Ciągnienie I. klasy dnia 8 i 9 kwietnia br.
Losy 1/1 — 32.— zł, 1/2 — 16.—, 1/4 — 8 zł
Największe wygrane: (6178

1 premja	—	200.000 zł
2 wygr. po		150.000 zł
2 „	„	100.000 zł
2 „	„	50.000 zł
2 „	„	30.000 zł
3 „	„	25.000 zł
8 „	„	10.000 zł

i t. d.

Szan. Klientów, którzy losy swe chcą dalej grać, proszę o bezzwłoczne zamienienie tychże, gdyż zapas nowo zakupionych losów się kończy, i będę zmuszona ich losy sprzedawać.
Kolektorka M. REJEWSKA, ul. Dworcowa 17.

Przetarg ofertowy
na dostawę siana
dla garnizonu Bydgoszcz
Zwraca się uwagę na ogłoszenie w Monitorze Polskim nr. 57 i Polsce Zbrojnej nr. 68, dotyczące wezwania do składania ofert na dzień 27 marca br., godzinę 9-tą.
Kierownik Intendentury Bydgoszcz
L. dz 2046|25 (6163

Sprzedaż przymusowa.
Dnia 13 marca 1925 o godz. 10-tej przed poł będę sprzedawał przy ul. Ślusarskiej 2 za gotówkę najwięcej dającemu
1 samochód marki „Protos"
Brzyskiewicz
pom. kom. sądowego w Bydgoszczy. (617,

Najlepszym organem ogłoszeniowem jest Dziennik Bydgoski
Do 200 zgłoszeń nadchodzi na jednorazowe ogłoszenie drobne.

Komiwojażerów
dla hurtowni węgla
na miasto i okolice zaraz poszukuje się. Oferty pod „5681" do biura ogłoszeń C. B. „Express". (5681

Tow. Akc. „DRZEWO" Poznań, ul. Rzeczypospolitej 9
podaje do wiadomości, że w dniu 18 marca 1925 o godz. 12.30 w lokalu Domu Polskiego w Szubinie odbędzie się LICYTACJA drogą przetargu ustnego i deklaracyj pisemnych drzewa użytkowego (sosny) w ilości około 13.000 m³. Drewno to pochodzi z tegorocznego cięcia i nie jest zniszczone przez sówkę chojnówkę.
Oferty w zalakowanych kopertach, noszących napis „Deklaracja do licytacji dnia 18 marca 1925", należy nadesłać na ręce Oddziału Towarzystwa w Pińsku, poczta Pińsko Wlkp. do dnia 18 marca 1925 godz 10 ta przed południem, wzgl. wręczyć na sali licytacyjnej prowadzącemu licytację, najpóźniej do godziny 12 min. 30 w południe.
Ceny winny być podane za 1 m³ za każdy los z osobna (t. j. cena przeciętna za I, II, III i IV kl.)
Drzewo przeznaczone na licytację można oglądać na miejscu za poprzedniem zgłoszeniem się u Kierownika Oddziału w Pińsku. Na żądanie zostaną wysłane konie do stacji Szubin wzgl. Pińsko. Tamże można oglądać listy leśne.
Chcący uczestniczyć w licytacji, powinni złożyć na ręce przeprowadzającego licytację wadjum w wysokości 500 zł. za każdy oddział. Wnoszący pisemne oferty powinni złożyć za każdy oferowany oddział 500 zł. jako wadjum na rachunek P. K. O. nr 206751 i odnośny kwit dołączyć do oferty. Wadja zostaną oferentom, których oferty nie zostaną uwzględnione, w przeciągu trzech dni po licytacji zwrócone.
Warunki zapłaty: 20% przy spisaniu umowy, która musi najpóźniej do 7 dni, licząc od dnia licytacji, być zawartą, reszta może być sprolongowaną za gwarancją banku i przy opłacie 1% miesięcznie, do końca października b. r.
Projekt kontraktu i warunki sprzedaży przesyła Zarząd Towarzystwa na żądanie.
Dyrekcja zastrzega sobie zatwierdzenie ofert.
Oferty pisemne zostaną otwarte po przeprowadzeniu licytacji ustnej i ogłoszone.
Przyjęcie ofert zostanie w dniu licytacji ogłoszone. (6156

Nr. Oddziału	KLASA I	II	III	IV	Razem	Uwagi
	metry sześcienne					
1	—	18,84	170.83	194.96	384 13	8 klm
4	—	50,86	201 42	1055,31	1307 59	7 „
9	4 12	67 63	102,36	34 80	208 91	6 „
10	75 40	886,19	848 30	1018 26	2128,15	7 „
11	84,70	609,32	1045 10	536 67	2275.79	6 „
12	8,23	572.86	894,74	743 85	2219 68	6 „
13	18,04	725 66	619 60	591 90	1955 20	6 „
36/37	22,39	455 66	966 05	471 91	1916.01	3 „
63	68,35	492 81	611 54	261,80	1444 50	6 „

Odległość od stacji kolejowej Szubin.

Poszukujemy
rutynowanego kupca
z branży handlu farbami, lakierami i t. p. jako kierownika spółki. Zgłoszenie do „PAR" ulica Dworcowa 72, pod nr. 432|18. (6197

Który z panów kupców przyjmie syna uczciwych rodziców ze wsi, mającego po za sobą 1 rok szkoły handlowej, w nauk kupiectwa? Kto? wskaże Dziennik Bydg. (6141

Polecamy z naszych bogato zaopatrzonych składów
prima górnośląski węgiel
kamienny i kowalski
koks hutniczy, koks karbowański dla odlewni,
brykiety --- drzewo --- wapno --- cement.
Schlaak i Dąbrowski
Sp. z o. p.
Zastępstwo koncernu: BYDGOSZCZ, ul. Bernardyńska nr. 5
Telefon 830 i 150. (6176
Dostawa wagonowa i detaliczna.
Oddział nasz spedycyjny przyjmuje i wykonywa wszelką spedycję towarową.

Zdolni
zecerzy akcydensowi i linotypiści
potrzebni są
za wysokiem wynagrodzeniem do
ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH
„POLONIA"
KATOWICE
ulica Sobieskiego nr. 11. (6157

Do siewu
poleramy
Żyto
Jęczmień
Owies
Seradelę
Koniczynę czerw
Koniczynę białą
Tymotkę
Rajgras
Oryg. „Wiechur"
Żółte Eckendorfy
Czerw. Eckendorfy, siemie buraków past. białych, bruklew biała i żółta.
LANDW. EIN- u. VERKAUFS-VEREIN Sp. z o. o. Bydgoszcz.
Kantor główny: ulica Dworcowa 20, składnica Bielawki.
Tel. 100.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100 % drożej.

Dla poszukujących posady 50 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Doradca prawny
z długoletnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne procesowe, spadkowe hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu podatkowe itd. Ściąga zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.
St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. (167

Dentysta
Duszyńska, Sniadeckich nr. 20 9—12 i 3—6. (5928

Piotr Gniatczyk
zastępca i obrońca procesowy, kancelarja Bydgoszcz Stary Rynek nr. 16 17 przyjmuje klientów od godz. 9 1 i 3—6. (3317

Sztandary
dla stowarzyszeń, korporacji, pułków i młodzieży szkolnej poleca Fabryka Sztandarów Julj. Zimnisz, Poznań ul. Podgórna 14. II ptr weiście z Placu Swiętokrzyskiego Na żądanie przesyła się kosztorys. 5 62

Polecam
się jako krawcowa. Przyjmuję wszelkie prace w zakres krawiectwa wchodzące. Zgłosić mogą się dwie uczennice Błonia 24, parter lewo (6115

Pracownia
garderoby damsk. przyjmuje do szycia płaszcze kostjumy i suknie po przystępnych cenach Wołkowa. Chwytowo 10 (6104

Krawcowa
poleca się w dom i poza dom, także przyjmuje uczenice do ręcznych robót. ul. Ustronie 11 parter lewo 6143

Bieliznę
do prasowania przyjmuje Lewandowska Sniadeckich 18. III. Wykonanie nadzwyczajstaranne 6175

Tłuste
tanie śledzie! 12 sztuk 1 zł. poleca Andrzej Krawczak, Dworcowa nr. 69 (6146

SPRZEDAŻE

W każdym razie
szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłosić się do S. Buszkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Frankego nr. 1a. Tel. 885. (3978

Dom
I-piętrowy z interesem 6 pokoi z kuchnią, elektryczność wolne. Cały dom 7000 zł Piasecki Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł

120 mórg
pszennej ziemi łąki 40 lasu grubego 8 dom 8 pokoi, duży ogród owocowy, budynki dobre inwentarz żywy i martwy kompletny, blisko stacji i miasta, prywatne, 22.000 zł. Dworcowa 80, Piasecki. Odpowiedź 1 zł.

50 mórg
prywatne, inwentarz żywy i martwy kompletny bez długu, blisko stacji, 10 000 zł. 45 mrg. prywatne, budynki dobre. Inwentarz żywy i martwy kompletny blisko stacji, 7000 zł Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

570 mórg
pałac, 12 pokoi 80 000 zł Szarek, Dworcowa 9 (5079

Sprzedam
lub wydzierżawię 70 mórg pszennej ziemi Adres wskaże sołtys w Łukowcu pow. Bydgoszcz (6103

170 mórg
20 bydła 6 koni, 30 000 zł. — 150 mórg, młyn wodny 31.000 zł. Odpowiedź 1 zł. Szarek, ul Dworcowa 90. (60.2

Dom
II-piętrowy, narożnikowy, z interesem, duży ślicharz, nadaje się dla zbożowca stanie, szopy, wolne 5 pokoi, 24 000 zł Piasecki Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Willa
6-cio pokojowa natychmiast do objęcia za 13 000 złotych na sprzedaż. Wiad. Grundtke Bydg. Pomorska 43 II (6170

Dom
z 3 składami 7 mieszkań w śródmieściu zaraz na sprzedaż Bliż wiadom. ul. Gdańska 43 I. 6117

Dom
parterowy, sklep, mieszkanie wolne w centrum miasta za 8.000 zł sprzeda Nowakowski Kaszubska 34 6181

Dom
II-piętrowy, dwa interesa, ogródowocowy, duże podwórze bez długu wolne. Interes i 7 pokoi 10 tysięcy zł. Piasecki Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Willa
wyremontowana z dużym ogrodem owocowym mieszkaniem 5-cio pokojowem elektrycznością, gazem z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż Zgł. tylko poważnym reflektantów. Kościuszki nr. 7. (6197

Dom
I-piętrowy z ogrodem, z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż Zgł Gburczyk, Jackowskiego 22. (6161

Skład
kolonjalny z urządzeniem towar. i mieszkaniem zarazem na sprzedaż. Wiad. u gospodarza Fordońska nr. 76 (6153

Interes
kolonjalny i delikatesów z towarem w centrum Bydgoszczy z powodu familijnych stosunków natychmiast korzystnie na sprzedaż. Potrzebna gotówka około 8 tys. zł Zgł pod „Interes" do biura ogłoszeń J. Weber Bydgoszcz Jagiellońska nr 6. (6116

Maszyny
do szycia pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją także na dogodnych warunkach spłaty po cenach konkurencyjnych zawsze w wielkim wyborze na składzie. A. Wasielewski, Dworcowa 15a. (5506

Wiszącą
lampa naftowa tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (6109

Ogrodnictwo
7 mórg 100 drzew owocowych, 2 domy mieszkalne w Bydgoszczy na sprzedaż. Bielicka 39. (6101

Motor
Szwedzki „Rolinder", stojący na ropę, 12 kon ny, prawie nowy, pracował tylko 1 rok z powodu powiększenia przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Młyn i Olejarnia Gniewkowo, Tadeusz Jarząbkiewicz. (6104

Na raty
meble różne do nabycia jak: kanapy, leżaki materace nakładane i szpirale, łóżka polowe i inne. Mazowiecka 6. (5445

Unja-Ventzki
10 akcji sprzedam. Adres w administrcji Dz Bydg. (5761a

Wózik
z budką dziecięcy na sprzedaż. Bocianowo nr. 22 II ptr. lewo (6144

Dubeltówkę
centralny kaliber, 16-kę nową sprzedam Adres wskaże Dz Bydg. (5762a

Fryzjerskie
urządzenie i łódka zaraz na sprzedaż. Grunwaldzka nr. 100 „Tani Sklep". (6166

Wóz
rzeźnicki tanio na sprzedaż Grunwaldzka 72 ptr lewo. (6199

Lampa
elektr. do pokoju męskiego i druga do jadalni zaraz na sprzedaż Bliższe informacje Pomorska 39 w składzie (6173

Wózik
z budką dziecięcy na sprzedaż Bocianowo 22 II ptr. lewo (6144

Tanio
na sprzedaż: 1 ubranie mundurowe, 1 maszyna do wyszywania bielizny, 1 płaszcz zimowy, 1 letowy męskie), 1 duży kosz do bielizny Grudziądzka nr 24 (6135

Dla młynarzy!
1 łuszczarka (Holzhausen) 3 sortowniki wstępne (Sichtmaschinen mit Versichter) z powodu przebudowy tanio do sprzedania M. Zaske, Magdalenka poczta i stacja Kotomierz (6194

Cytrę
prawie nową sprzedam tanią Behrens, Promenada 3 III. (6120

Na sprzedaż:
cukierniczy piec żelazny na dwie blachy. Poznańska 31 (6100

Fortepjan
(skrzydło), czarny, krótki, mało używany, zagranicznej fabryki, korzystnie do nabycia Gdzie? wskaże Dz Bydg (6142

Witk
tresowany, silny, 1 rok stary na sprzedaż, ul. Poznańska 27, skład obuwia. (6182

Konia
sprzedam Ujejskiego 21. (6092

KUPNA

Najwyższe ceny
płacę za wydry, lisy i inne skórki. Garbuję i farbuję wszelkiego rodzaju skórki mnie zlecone. Posiadam składnicę skór farbowanych i naturalnych. Wilczak, Mariborska 13. (5689

Kupię
dom nowy, najchętniej w pobliżu rzeźni miejskiej lub na Bielawkach Agenci wykluczeni. Zgł pod „S. A. P. 333" do Dzien. Bydg. (6167

Kupię
większą ilość nawozu bydlęcego lub świńskiego. Zgłoszenia ulica Bocianowo 28, skład kolonjalny. (6127

Kupię
dom od właściciela, wpłacę 8000 zł. Of. pod „8000" do Dz. Bydg. 5875

Poszukuję
parowej piekarni w Bydgoszczy w centrum miasta lub na prowincji w powiatowem mieście. Zgł. do Dz. Bydg pod „Kupno". (5884

Kupię
resztówkę wzgl. gospodarstwo do 200 mórg. Of. z podaniem ceny i warunków upr. się do Dzien. Bydg. pod „Marzec". (6131

Mieszkanie
dom resp. willę w dobrem położeniu kupię zaraz lub później. Wpłacę do 10 000 zł. Of. do Dzien. Bydg. pod „M. T. 7". (6121

Cyrkle
Reiszeugi duży inżynirski kupię. Promenada 3, Behrens. (6159

Dom
6—7 pokojowy z przynależnościami kupię. Oferty z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Cena". (6113

LEKCJE

Stenografji
wyucza listownie szybko, jaknajdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. (5696

Udzielam
lekcyj z łaciny. Upraszam o zgłosz. pisemne. Adr.: E. Warrikoff. Mazowiecka 41/42. (6105

Lekcje
piśmowni i wymowy polskiej Bliższe szczegóły — ul. Wysoka 10 Rękowski. (6116

NA RATY
„ODZIEŻ"
ulica Jana Kazimierza nr. 2.
Ubrania męskie
i dziecięce.
Płaszcze damskie,
męskie i dziecięce.
Firma chrześcijańska.
22840

Kurs kroju
garderoby damskiej i dziecięcej rozpoczyna się dnia 16 marca. Nauczam się brania miary rysunków według akademickiej metody. Wołkowa Chwytowo 10 (6108

Udzielam
lekcyj. Of. do Dz. Bydg. pod „Student". (5998

POSADY

Pomocnik
fryzjerski i fryzjerka potrzebni Dworcowa 10 (6177

Służąca
potrzebna Bégué Sienkiewicza 52. (6097

Uwaga.
Poszukuje się od 15 marca b. r samodzielną kucharkę Gdańska 147. Kawiarnia „Nowość". (6106

Dziewczyna
do posługi potrzebna Gdańska 71 II lewo. (6112

Praczka
może się zgłosić Dąbrowskiego 15 II piętro prawo. 6147

Robotnika
od lat 17—21 do pomocy w stolarni poszukuje: W. Gralewski, Ks. Skorupki 68. (6198

Służąca
do wszelkiej pracy domowej, umiejąca dobrze gotować, piec i zaprawiać może się zgłosić zaraz lub od 1. 4. 25 Fr. Bogacz, Petersona nr. 12a II. (6183

Uczeń
lub uczennica do kuchni potrzebny zaraz Zgł osobiste w Hotelu Boston, Dworcowa 7a (6172

Służący
żonaty, posiadający dobre świadectwa, obeznany w swym zawodzie poszukuje posady od 1. 4. 1925 r. Łask. zgłosz pod „Służący" do Dzien Bydg. (6146

Potrzebna
zaraz panna zdolna do do szycia słomkowych kapeluszy. Fabryka kapeluszy, Pomorska 22/23. (6084

Dziewczę
z porządnej rodziny do dziecka 1½ tylko w dzień potrzebna zaraz. Zielińska Grunwaldzka 75 (6168

Starsza
uczciwa służąca do wszystkich prac domowych, która gotować i panią domu zastąpić potrafi, z własną pościelą, może się natychmiast zgłosić lub od 1. 4. 25 Zgłosić się proszę w składzie Jezuicka 19, od g 8—1 i 3—6. (6090

Deputanta
z licznym zaciągiem przyjmie od 1. 4. 25 Majętność Minikowo pow Bydgoszcz. (6195

Syn
uczciwych rodziców, lat 15, pragnie wstąpić jako uczeń do składu kolonjalnego lub cukierni Łask. of. pod „Chętny nr. 5860" do Dz. Bydg (6133

Maszyna
do krajania papieru
format 72 cm, nowa, nowoczesne wykonanie z motorem **na sprzedaż.**
Oferty pod „Introligatornia" do administracji Dziennika Bydgoskiego.

Służąca
do wszystkiego, umiejąca gotować potrzebna zaraz. Zgł. Wełniany Rynek 9 III lewo. (6154

Starszy
pan, spokojny, zaufany poszukuje stanowiska w tartaku, cegielni lub jakiem innem przedsiębiorstwie zaraz lub poźniej. Łask. piśm. of. uprasza się pod „Stanowisko" do Dzien. Bydg (6130

Zredukowany
nauczyciel poszukuje posady w biurze lub w jakim przedsiębiorstwie albo na majątku. Liczę lat 28, żonaty, 1 dziecko Of pod „Biała" do Dz. Bydg. (6019

Rutynowany
bilansista ma godziny wolne. Of. pod „L. P." do Dzien. Bydg. (6138

Fryzjerka
poszukuje klientek prywatnych do czesania Of. pod „Fryzjerka" do Dzien. Bydg. (6137

Poszukuję
dla mego chłopaka, lat 17, na wiosce u gospodarza zajęcia, jest dobrze obeznany z dojeniem krów jak i z innemi pracami. Zgłosz Trzepacz, Bydgoszcz — Okole, ul. Śląska 8. (6162

Biuralistka
biegła w języku polskim i niemieckim, która może samodzielnie prowadzić korespondencje, potrzebna od 1 kwietnia do biura handlowego Zgłosz z odpisem świadectw i podaniem wymaganej pensji do Dz Bydg. pod „W. P." (6148

Cukiernik
dzielny, z dobremi świadectwami poszukuje posady w miejscu albo jako podróżujący w branży cukierniczej. Of pod „R. D. 102" do Dz. Bydg (6154

Rzadca
gospodarczy, z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych majątkach świadectwa dobre, poszukuje posady od 1. IV 25 r. Łask. zgł. do Dz Bydg pod nr. „48". (5928

Gospodyni
z dobremi świadectwami, która obejmie wszelkie prace domowe, poszukuje od 1. 4. Łask of. pod „691" do Dzien. Bydg. (6091

Ceglarz
z dobremi świadectwami poszukuje stałej posady. Zgł do Dz. Bydg. pod „Ceglarz". (6102

Woźnica
żonaty, z dobremi świadectwami, od lat 20 30 dobrze znający miasto, na stałą pracę potrzebny natychmiast Zgłaszać się dziś od godz. 4—6 po południu. Mleczarnia ul Podolska 25 — Janicki. (6185

Korespondentka
z 5-cio letnią praktyką biurową poszukuje zaraz lub od 1 4. posady Łask. zgł pod „Korespondentka" do Dzien Bydg. (6180

Handlowiec
branży kolonjalnej poszukuje posady od 1. 4 lub później jako wojażer, ekspedjent lub magazynier. Łask. of. pod „P. N." do Dz. Bydg. (6093

Starszy
urzędnik pozasł. poszukuje zaraz w prywatnem przedsiębiorstwie zajęcia. Of. do Dzien Bydg. sub „P. 1803". 5909

DZIERŻAWY

Garaż
murowany poszukuje w pobliżu ul Cieszkowskiego. L. Nowicki, Cieszkowskiego 3. (6090

MIESZKANIA

2 pokoje
dla małżeństwa do wynajęcia lub dla panów. Długosza 14 ptr. prawo 6184

Poszukuję
1 lub 2 pokoje z kuchnią Kto? wskaże Dz. Bydg. (6118

Mieszkanie
w Bydgoszczy 2—3 pokoje z kuchnią wynajmę wprost od właściciela. Zgł kupiec Leciński, Nowe Kończyce (Pomorze). (6135

Zamienię
moje 3-pokojowe mieszkanie z kuchnią 2 minuty od Placu Teatralnego, na 3—5 pokojowe przy ulicy principalnej. Of. pod „Wa-Ku-By" do Dzien. Bydg. 6125

Buchalter
poszukuje mieszkania 3-pokojowego z kuchnią wprost od gospodarza Of. pod „J. M." do Dz Bydg (5887

Zamienię
2 pokoje i kuchnię na 3 pokoje i kuchnię. Of. pod „A. B. 200" do Dz Bydg. (5425

Mieszkanie
poszukuje młode, bezdzietne małżeństwo Łask. zgłosz do Dzien. Bydg. pod „Sk." (5943a

Mieszkanie
4—5 pokoji z kuchnią i łazienką poszukuję zaraz lub od 1. 4. Oferty pod „Remont" do Dzien Bydgoskiego. (6069

Ogrodnik
z żoną i dzieckiem ofiaruje pracę w ogrodzie za dostarczenie lub pomoc w uzyskaniu małego mieszkania ewentl przyjmie obowiązki portjera. Bardzo dobre polecenia. Zgłosz. do Dz Bydg. pod „K. F. 5." 6145

Zamienię
moje 4 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami na 6 pokojowe możliwie podobne, blisko ul. Gdańskiej. Weber, Grodztwo 26 I. (6126

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia Staszyca 5 ptr. prawo (6024

Pokój
do wynajęcia od 15. 3. Paderewskiego 7 II lewo (6042

Pokoju
umebl z odzielnem niekrep wejściem poszukuje poważny pan. Zgł. do Dz. Bydg. pod „1001". (6110

Pokoju
umeblowanego poszukuje od 1. 4 solidny rzemieślnik. Zgł. do Dz Bydg. pod „Rzemieślnik". (6190

Kilka
elegancko umebl. pokoi zaraz do wynajęcia Okole, Grunwaldzka 104 II lewo. (6107

Pokój
umebl. do wynajęcia Gimnazjalna 2 Gross. (6129

Pokoju
pustego lub częściowo umebl. poszukuje samotna osoba u poczciwych ludzi. Of. pod „Pani F." do Dz. Bydg. (6128

Pokój
umebl. dla 1 pana z utrzymaniem lub bez od 1 4. do wynajęcia. Chełmińska 5 ptr. 6098

Pokoju
skromn. z używ. kuchni od 1. 4. poszukuje pani z córką na ul. Cieszkowskiego lub Sniadeckich. Of. do Dz Bydg. pod „O. G." (6129

Pokój
umebl. dla lepszych panów lub pań do wynajęcia. Sniadeckich 29 I ptr. l. 5923

ROZMAITOŚCI

Wdowa
przeszło lat 45, mająca dwa pokoje i kuchnię, pragnie zapoznać starszego pana z dobrym charakterem, wdowca z dzieckiem, celem zamążpójścia. Of. do Dzien. Bydg. pod „Wila" (6094

Kapeluszy
przerabianie na najmodniejsze fasony. Robota 5 zł. Kościuszki nr. 7. Modystka 6196

10.000 zł.
pożyczki poszukuje się do dobrze prosperującego interesu na przeciąg pół roku lub dłużej, procent od umowy, zabezpieczenie hipoteczne, niezależnie od procentu posada kasjera lub kasjerki z pensją miesięczną zł. 100, mieszkaniem i pełnem utrzymaniem. Of pod „Pewna lokata" do Dzien. Bydg. (6013

Poszukuję
spólniczki do prowadzenia pracowni krawieckiej damskiej. Warunek: gruntowna znajomość kroju i szycia, gotówki nie potrzeba. Wiadomość w Dzienniku Bydgoskim. (6197

200 złotych
potrzebuję na krótko pod dobry zastaw Of. pod „Zasiewy" do Dz. Bydg (6183

1000 zł.
wypożyczę na krótki czas za pewną gwarancją lub zastaw. Of do Dzien. Bydg. pod „Pewność". (6124

Pod zastaw
biżuterji wypożyczę 806 zł. Of. pod „Biżuterja" do Dzien. Bydg. (6186

Zgubioną
książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną na nazwisko Śliwy Feliksa rocz. 1897 wystawioną przez P. K U. Poznań M. unieważniam. (6114

Torebkę
z zawartością: łańcuszek srebrny, zgubiono w sobotę dn. 7. 3. 25. r. o godz. 7 wieczorem na dworcu. Oddawca otrzyma nagrodę. Jantz Św. Florjana 1. (6095

Zgubiono
portfel z wykazem i papierami wojskowemi na nazwisko Helmuta Florka Upr. się o oddanie za wynagrodzeniem. Zbożowy Rynek 5 5961

Zgubioną
książeczkę wojskową unieważnia się. Franciszek Koczorowski. (6151

100 zł. nagrody!
Zgubiłem wczoraj książkę wojskową wraz z portfelem. Uczciwy znalazca raczy się zgłosić. Józef Wiśniewski, ul. Sierocka 8. (6191

Dziś w południe o godzinie 12 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy syn, brat i szwagier

ś. p.

Marcin Urbanowski

w 21 roku życia, o czem wszystkim krewnym i znajomym donoszą ciężko strapieni rodzice

Konstanty Urbanowski z Żoną i rodzeństwem.

Tuchola, dnia 10 marca 1925 r. (6150

Przeprowadzenie zwłok do kościoła odbędzie się w sobotę, dnia 14 b. m. o godz. 9.30 przed poł., następnie pogrzeb.

W dniu 10 marca zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa i nasza ukochana babka ś. p.

z Łusleckich

Antonina Kilińska

w 56 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążona

rodzina.

Bydgoszcz, w marcu 1925.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 b. m. o godzinie 11 przed poł. z domu żałoby, Toruńska 155, na nowy cmentarz. — Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek o godz. 9 u Fary. (6139

Dlaczego

uskarzasz się stale na

podagrę i reumatyzm

swoim znajomym uszy napełniając tak,

że ci rożny z drogi schodzi

jeżeli przeciw temu nic nie czynisz. Idź lepiej do najbliższej apteki i kup nasz miljonkrotnie skuteczny, daleko znany

CAPSINAP

(nazwa prawnie zastrzeżona) **a doznasz natychmiastowej ulgi.** (4369

Urzędowo koncesjonowano.

Kursy Handlowe

udziela się: Książkowości, pisanie na maszynie, stenografji, korespondencji, wystawienie weksli itd

Zameldowania przyjmuje 6671

G. VORREAU, Rewizor księg.

Jagiellońska 14. — Telefon 1259

Antoni Orkiszewski - Barcin

mistrz kołodziejski

Pracownia wozów i powozów,

mam na składzie duży zapas kół gotowych bez okucia po cenie umiarkowanej. (5394

Drzewo opałowe

suche i zdrowe **szczapy sosnowe** I kl. od 12 cm. Ø wzwyż dostarcza natychmiast

po przystępnych cenach

K. RYCHLEWSKI

Bydgoszcz

Gdańska 149. Telefon 1639 (5316

Regały sklepowe

na sprzedaż. (6150

Dworcowa 61, I piętro.

Jaja

świeże w każdej ilości kupuje (5511

A. Słomiński,

Brzozy (Pomorze).

Telef. 8.

Makuchy

lniane, rzepkowe,

Owies Jęczmień Śrut i Otręby

polecają (6122

Landw. Ein- und Verkaufs - Verein.

Sp. z o. o.,

Bydgoszcz-Bielawki.

Tel. 168

OBWIESZCZENIE.

Wykonywanie czynności komornika Lewandowskiego poleciłem aż do dnia tego — kancelliście **Brzyskiewiczowi,** ul. Dąbrowskiego l. 7, jako komornikowi pomocniczemu. (6135

Bydgoszcz dnia 5 marca 1925.

Naczelnik Sądu Powiatowego.

Obwieszczenie.

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku firmy **Aktiebolaget „Sexlm" Malmö (Szwecja) filii w Bydgoszczy** o ile majątek ten leży w granicach Państwa Polskiego wdrożono z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 6. marca 1925 o godz. 13.42 postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianowano kupca Maksymiliana Lewandowskiego z Bydgoszczy. Wierzytelności należy zgłaszać **w Sądzie najpóźniej do dnia 31. maja 1925.** Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy dalej, celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznaczono w niżej wymienionym sądzie termin na dzień **23. kwietnia 1925 o godz. 12 przed poł.** zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin **na dzień 16. czerwca 1925 o godz. 10 przed poł.** Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu, względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby **najpóźniej do dnia 31. maja 1925** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Bydgoszcz, dnia 6. marca 1925.

Sekretarz Sądu Powiatowego.

(6053)

Obwieszczenie.

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku firmy **„Chemjatwór" t. z. o. p.** w likwidacji w Bydgoszczy ul. Toruńska 181 wdrożono z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 5. marca 1925 o godz. 12.40 postępowanie upadłościowe Zarządcą masy upadłościowej mianowano kupca Maksymiljana Lewandowskiego z Bydgoszczy. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do 1 miesiąca.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznaczono w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień **21. kwietnia 1925 o godz. 10 przed poł.** zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień **26. 1925 o godz. 10 przed poł.**

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im aby najpóźniej do **dnia 15. maja 1925 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Bydgoszcz, dnia 5. marca 1925. r.

Sekretarz Sądu Powiatowego. (6053)

Obwieszczenie

Polecają **nagrobki** po rzekomo niskich cenach. Nagrobki są z tutejszego materjału i w najgorszem wykonaniu; po krótkim czasie rozpadają się i grobu nie upiększają.

Przy zakupie **nagrobka należy się z całem** zaufaniem zwrócić do firmy

G. Wodsack, ul. Dworcowa 79.

Tam otrzymać można **dobry i gotowy towar** po zadziwiająco niskich cenach.

Ułatwienie zapłaty. 5547

Państwowe Nadleśnictwo Lipusz

p. l. Pomorze

urządza **dnia 30 marca** rano o godzinie 9 **licytację drzewną** dla wszystkich chętnych kupna na

500 mp. opału grubego, 500 mp. gałęzi I. kl., kopalniaki, budulec, drągi etc.

z rewiru Zdroje, Karpno, Płocice. (6132

Nadleśny.

Państwowe Nadleśnictwo Lipusz

p. l. Pomorze

będzie miało na sprzedaż **znaczne ilości**

węgla drzewnego

(sosna). Reflektanci zechcą podać cenę i zgłosić się do pertraktacji w Nadleśnictwie.

6131 **Nadleśny.**

Przetarg ofertowy

na dostawę mięsa.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie w „Monitorze Polskim" nr. 48 i „Polsce Zbrojnej" **nr. 59** dotyczy „Wezwanie do składania **ofert"** na dzień **17 marca b. r.** godz. 11 **na** dostawę mięsa dla garnizonu Inowrocław **na czas** od 1 IV do 30 VI b. r.

Kierownik Intendentury Bydgoszcz

L. dz. 1769/25 Z. 4743

Cukierki śmietankowe

są smaczne i pożywne z firmy

Kaszubowski - Starogard.

Przekonaj się!!! Przekonaj się!!!

o stale wielkim wyborze

płaszczy i ubiorów męskich i damskich oraz manufaktury --- bielizny damskiej i męskiej - towarów bieliźnianych - obuwia damskiego i męskiego

na najdogodniejszych warunkach kupna 2520

NA RATY!

E. ZAREMBA i S-KA.

Bydgoszcz, ulica Długa 66 I. piętro róg Podwale.

Szan. mojej klienteli do łask. wiadomości, iż prowadzę (6160

interes mój

nadal przy

ul. Marcinkowskiego 8a

Polecam się przy tej sposobności do dostawy najlepszych **węgli górnośląskich, węgli kowalskich, górnośl. koksu hutn. i dolnośl. koksu odlewniczego, brykietów salonowych „Ilse", szczapów i drzewa rąbanego.**

Tel. 1923 **Gustav Schlaak** Tel. 1923

Hurt. Marcinkowskiego 8a Detal.

WĘGIEL górnośląski dąbrowiecki **KOKS** kowalski

za produkty rolne **dostarcza**

Spółka Przemysłowo-Górnicza

KATOWICE telefon Nr. 13-46 Adr. telegr.: „Gornik". pl. Wolności 2

Zastrzega poszukiwani.

Rutynowana

stenotypistka

biegła w polskim i niemieckim języku, potrzebna zaraz.

Zgłoszenia w firmie (6149

Schlaak & Dąbrowski

Bernardyńska 5.

Handel materjałów opałowych i budowlanych.

Smoła

Lepnik, Papa dachowa, Szpilsy dachowe, Cement, Gips, Gwoździe stale na składzie.

W. Körber,

mistrz dekarski,

Białośliwie. (6152

Baczność!

Tow. Polek Narodowej Partji Robotn.

urządza swą

pierwszą rocznicę

połączoną z **przedstawieniem amatorskiem, deklamacjami itd.,** która odbędzie się **dnia 14 marca 1925 r.** w sali „OGNISKA" przy ul. Jagiellońskiej na którą zaprasza się wszystkich członków i sympatyków. (614

Zarząd.

Wapno

w brytfankach nadejdzie przy końcu tego tyg dnia. Dla tego, że z kolei się taniej przedstawia proszę o wczesne zamówienie. (6151

W. Körber, Białośliwie.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!